



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson 1327 Snyder Avenue Philadelphia Pa. U. S. A.
Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

SĄDZENIE

"Bo gdybyśmy się sami rozsądzali nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy sądzeni bywamy od Pana bywamy ćwiczeni abyśmy ze światem nie byli potępieni". 1 Kor. 11: 31 32.
(Present Truth 1921 - 178).

W TEKŚCIE tym Apostoł Paweł zdaje się mówić, że my jako Chrześcijanie gdybyśmy rozsądzali samych siebie, badali nasze postępowanie i starali poprawić się, to nie byłoby potrzeba, aby Pan się tym miał zajmować tj. żeby nas ćwiczył i strofował. Lecz jeżeli zaniedbamy sami to uczynić, rozsądzać samych siebie, natenczas Ojciec Niebieski musi to czynić, ponieważ przyjąwszy nas do Swojej rodziny, musi o nas dbać i starać się o nas. Celem tego ćwiczenia bynajmniej nie jest by nam uczynić szkodę, lecz abyśmy nie popadli w niełaskę i bylibyśmy osądzeni ze światem. Sądzimy samych siebie wtedy, gdy zwracamy uwagę na nasze postępowanie, gdy strofujemy słowa i porównujemy je z zasadami jakie zawarte są w Piśmie Św. to jest: sprawiedliwością miłosierdzem miłością i prawdą. Chrystus Pan uczy nas, że gdybyśmy komu uczynili coś złego, to powinniśmy zostawić naszą ofiarę u ołtarza i pierwszej iść pojednać się z bratem. Tym sposobem sądzilibyśmy samych siebie, zobowiązując się uczynić co jest sprawiedliwego. Gdy uczynimy coś złego, to nie jest rzeczą dostateczną powiedzieć: "Tak, przyznaję się, że źle uczyniłem, ale przecież nikogo nie ma doskonałego". Jeżeli kto tak mówi, to jego postępowanie nie zgadza się z duchem naszego tekstu który wymaga, że jeżeli widzimy żeśmy źle postąpili, wtedy naszym świętym obowiązkiem jest złą rzecz naprawić, na ile to jest dla nas możliwe. Jeżeli z naszej strony zło polegało na złych myślach względem kogoś, to nie jest potrzebnym byśmy szli do tej osoby i tłumaczyli się z tego, lecz powinniśmy sami nad tym się zastanowić i nad okolicznościami temu towarzyszącymi i wtedy rozsądzić samych siebie i dać sobie naganę. Powinniśmy dać sobie naukę odnośnie tej sprawy, a tym sposobem okazać, że nasze pobudki są dobrymi i że w sercu jesteśmy wolnymi od złego.

Według naszego pojęcia, Boża wola względem nas jest, abyśmy sądzili samych siebie. Jeżeliśmy zauważyli, żeśmy językiem naszym uczynili komu krzywdę, to zaraz powinniśmy udać się do tej osoby, przeprosić i tym sposobem sprawę naprawić. Wówczas powinniśmy nałożyć na siebie pewnego rodzaju karę, którą moglibyśmy pamiętać. Jeżeli nagrodzenie złego wymagałoby znacznego upokorzenia, to tym lepiej. Jeżeli nie ukarzymy samych siebie to damy do-

wód, że serce nasze nie jest w właściwym stanie, a w takim razie najlepszą dla nas rzeczą byłoby, by Pan Bóg poddał nas srogiemu ćwiczeniu. Kara nie koniecznie ma nastąpić zaraz w tym samym dniu, tygodniu, lub miesiącu, jednak nadejdzie za popełnione zło. Lecz możemy być pewni, że jeżeli nie będziemy czynić co jest sprawiedliwego, to Pan Bóg da nam pewnego rodzaju doświadczenia, które sprowadzą na nas próby, jakie będą nam potrzebne do przyprowadzenia nas do właściwego stanu. Pan Bóg może kogoś spowodować, by nam coś uczynił lub o nas mówił, tak by nam pokazać, w czym nie domagamy, albo dozwoli byśmy znaleźli się w takim stanie, ażeby to dla nas było pewnego rodzaju cierpieniem jako zasłużona kara. Cel dla którego Pan Bóg to uczyni jest ten, że jeżeli zaniedbamy rozsądzać samych siebie, nie chce On byśmy zostali potępieni ze światem. Podczas przyszłego wieku cały rodzaj ludzki będzie sądzony - tj. będzie na próbie (Dz. Ap. 17: 31). Jeżeli byśmy należeli do świata, to sąd nasz byłby później zamiast teraz. Lecz nie jesteśmy ze świata, ale Bóg nas powołał ze świata. Jesteśmy Nowym Stworzeniem w Chrystusie, spłodzeni z Ducha świętego. W naszej sprawie może być to, co będzie ze światem w przyszłości to jest, że sprowadzamy pewne plamy na nasz charakter, które powinny być usunięte. Jeżeli tak jest, to Bóg dopuści na nas ćwiczenia by te plamy usunąć, albo spostrzeżemy się i sami te plamy usuniemy. Inaczej nie bylibyśmy godnymi mieć udziału w Królestwie. Mówiąc innymi słowy: jeżeli należymy do Kościoła Chrystusowego, to musimy przejść nasz sąd ćwiczenia teraz w ciągu terażniejszego wieku. Lecz jeżeli nie będziemy czuwać i strofować samych siebie, wtenczas Pan Bóg to uczyni, byśmy mogli rość w świętobliwości.

Bardzo często używamy wyrazu **sąd i opinia** jako równoznaczniki, gdy wyrażamy to samo uczucie. Opinia, sąd lub zdanie w danej sprawie znaczy to samo, co dany człowiek o tym sądzi, wydaje swój sąd o pewnej rzeczy. Czy on wypowiada to innym lub trzyma to dla siebie, jego sąd jest jego opinią - zdaniem. Może się trafić, że dobrze jest mieć swoją opinię, sąd - zdanie, lecz nie zawsze uważamy za właściwe wypowiadać swoje zdanie, wydawać swój sąd. Na przykład: Pan Jezus mówił do swoich uczniów: "Mamci wam jeszcze wiele mówić ale teraz znieść nie możecie".

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XIV. Wrzesień 1935 No. 5
A.D. 1935 — A.M. 6063

Sądzenie	66
Właściwe i Niewłaściwe	67
Jeszcze więcej pijackich głupstw	68
Uspraw. z wiary za przymierze łaski	70
Jezus i Kościół w tem samem przymierzu	71
"Aleście przystąpili do Góry Syon"	72
Poruszenie ziemi i nieba	74
Zastosowanie siedm pewników Biblijnych	75
Ofiary Książąt — Ciąg dalszy	77
Odpowiedzi na pytania	79
List z Polski	80
Zawiadomienie	80

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA." — TYTUS 2:13.

(Jana 16: 12). Musiał być pewien powód, dlaczego Chrystus Pan uważał za właściwe nie objawiać im pewnych rzeczy, tak podobnie i z nami. W Piśmie św. wyraz sąd niekiedy jest użyty w znaczeniu potępienia. Tego rodzaju sądu Pan Bóg zabronił Swojemu ludowi. Możemy powiedzieć, że pewien sposób postępowania, pewne słowa lub czyny według naszego sądu - naszego przekonania, nie zgadzają się z zasadami sprawiedliwości i to jest naszym przywilejem. Kiedy jaka sprawa jest pewna, w takich razach powinniśmy mieć swój sąd - opinię, bo ktokolwiek nie ma swej opinii, swojego zdania, lub sądu własnego, taki nie jest stałym w swoim charakterze. Każdy inteligentny człowiek powinien mieć swój sąd w każdej sprawie, gdy nadarzy się okazja ku temu. Na ile on może wypowiedzieć swoje zdanie - sąd - innym lub zatrzymać dla siebie, to od niego zależy według własnego pojęcia sprawy.

Inny tekst Pisma świętego mówi: "Nie sądzcie przed czasem" (1 Kor. 4: 5). To jednak nie odnosi się do sądzenia samych siebie, lecz sądzenia innych. Nie do nas należy sądzić pobudki innych tj. czyjeś intencje. Nie powinniśmy potępiać ludzi, winić ich i podejrzywać o złe zamiary. Chociaż niekiedy zdaje się nam, że pewien sposób postępowania lub nauczania jest zły, to jednak nie możemy powiedzieć że dana jednostka jest rozmyślnie złą, ponieważ nie jesteśmy zdolni czytać niczyjego serca. Jedynie Bóg wie, do jakiego stopnia dany człowiek grzeszy rozmyślnie i dobrowolnie jest czynicielem złego. W niektórych razach bywa tak, że ludzie ci są zwiedzeni, ciemni lub przesądni. W innych zaś razach otoczenie wiele przyczynia się, iż inaczej widzimy rzeczy, aniżeli byśmy chcieli widzieć. We właściwym czasie i jak się trafi, powinniśmy czynić wszystko, co jest w naszej mocy, pokazać ich błędne postępowanie a uczyniwszy to nie powinniśmy próbować by im szkodzić lub karać za to, co uważamy iż jest złem z ich strony. Zasada ta stosuje się do wymierzania przez społeczeństwo kar jak więzienie, kara śmierci itp. Ludzie cywilizowani przyszli do przekonania, że nikt z rodzaju ludzkiego nie może czytać, co jest w sercu drugiego człowieka; dlatego sądy ustanowiły różne stopnie kary za różnego rodzaju przestępstwa lecz nie w celu obalenia złego lecz powstrzymania od czynienia złego. Z tego powodu złoczyńców zamykają często w więzieniu na kilka lat a niekiedy na całe życie, aby ich powstrzymać od czynienia złego w dalszym ciągu, lub na ile to możebne zmienić ich charakter. Nawet wymierzanie kary śmierci nie znaczy, by to zrównoważyło niecnny postęp zbrodniarza, lecz karanie śmiercią jest w celu powstrzymania złego. Wynaleziono różne sposoby trawienia przestępców, aby o ile to możliwości sprawić jak najmniej skazańcowi bólu lub cierpienia. Niektórzy twierdzą, że oberwanie szyi przy powieszeniu nie sprawia cierpienia, inni znów utrzymują że krzesło elektryczne jest tak urządzone, że gdy prąd elektryczny przejdzie człowieka, tenże nic nie czuje. Z tego widzimy, że prawodawcy starają się aby jedynie powstrzymać i przeszkodzić złoczyńcom w uprawianiu złego i w tym celu pozbawiają ich wolności lub życia.

WŁAŚCIWE I NIEWŁAŚCIWE SADZENIE.

Zwracając się do Pisma św., ono mówi ludowi Bożemu, że nie może sądzić w tym znaczeniu, by decydować stopień winy jaka spoczywa na czyniących zło. Miłość zawsze się spodziewa poprawy i nie wyraża się źle ani wypowiada złego sądu. Miłość zawsze się stara, by nie myśleć nic złego, lecz raczej upatruje, by coś dobrego powiedzieć na korzyść danej osoby, inaczej usuwa ciężar lub uprzedzenie. Miłość raczej przypuszcza, że dany człowiek którego postępowanie jest naganne a nie może odróżnić co jest złe, nie widzi je jasno lub z różnych powodów, był przyprowadzony do tego stanu. Chrystus Pan powiedział: "Z owoców ich poznacie je" (Mat. 8: 13 - 20). To znaczy iż najpierw musimy dopatrywać się owoców w naszym życiu, w naszych braciach i w naszych bliźnich. Mamy sądzić w sobie nasze postępowanie i ganić co jest zło. Powinniśmy ustawicznie czuwać i patrzeć czy nasze postępowanie i słowa są dobre lub złe. Codziennie widzimy i słyszymy w życiu wiele rze-

czy, które nie mogą podobać się Bogu. Przeto używając własnego sądu względem tych wszystkich rzeczy, powinniśmy wyciągnąć z tego dla siebie naukę. To jednak nie znaczy, abyśmy sądzili tych ludzi co mówią, lub czynią rzeczy godne nagany. Byłoby bardzo źle z naszej strony, gdybyśmy skazywali ich na Wtórą śmierć. Tylko wtedy, gdy nam Pan objawi taki wyrok, jako Pańskie mówcze narzędzia możemy go oznajmiać. Chociaż Pan Jezus powiedział, że dobre drzewo rodzi dobre owoce i gdy widzimy złe postępowanie innych, to jednak musimy pamiętać, że nie jesteśmy zdolni do wydawania sądu, czyli jaki stopień kary wymierzyć za pewne przestąpienia, bo moglibyśmy popełnić wielki błąd sądząc innych lub decydując dla nich rodzaj i stopień kary. Pismo św. wyraźnie uczy, że nie zadługo przyjdzie sąd na wszystkich czyniących nieprawość. Dopóki ten czas nie nadejdzie nie powinniśmy sądzić innych bądź w myśli bądź słowem. Wszystko co możemy czynić, oprócz Pańskich objawień dyspensacyjnych (1 Kor. 4: 5) to sądzić postępowanie - czy ono jest właściwe lub nie właściwe; lecz decyzję powinniśmy zatrzymać dla siebie nie wypowiadać tejże innym, chyba gdyby się okazało iż potrzeba zasłonić niewinnych (Dz. Ap. 23: 16 - 22; Manna z 14 - go lipca). Gdybyśmy mieli wypowiadać swoje zdanie, co my myślimy o tym lub o tamtym człowieku, to byśmy się wielce spracowali i wiele mieli kłopotu. Powinniśmy przyjść do przekonania że nie jest naszą rzeczą sądzić serce, pobudki drugiego człowieka, ponieważ żaden człowiek nie może wiedzieć naszych myśli, ani my nie możemy wiedzieć innych.

Nawet w sądzeniu samych siebie powinniśmy rządzić się umiarkowaniem, jak o tym Paweł apostoł nadmienia (1 Kor. 4: 3 4). Myśl Apostoła zdaje się tą być, że dowiemy się jak wysokimi są Boskie zasady i Prawa; bo moglibyśmy sądzić siebie za surowo wypuszczając z uwagi fakt, że jesteśmy z rodu Adama, poczęci w nieprawości i zrodzeni z grzechu (1 Moj. 3: 20; Ps. 51: 5). Zamiast potępiać siebie, powinniśmy raczej mieć na myśli, że Bóg w tej sprawie będzie miał wzgląd, gdy weźmie pod uwagę towarzyszące temu okoliczności. Z tego względu Paweł apostoł nadmienia, by nie sądzić nawet samych siebie. Człowiek co ma małe o sobie wyobrażenie i jest skrupulatnym, z łatwością dopatry się wiele w sobie niedoskonałości i wiele cierpi z powodu potępienia samego siebie. Tacy powinni się starać patrzeć na rzeczy, jak one są w rzeczywistości i osądzić siebie sprawiedliwie. W rzeczywistości każdy sąd powinien być sprawiedliwym, ponieważ Sprawiedliwość jest Gruntem stolicy Boga, przeto powinniśmy się starać by być sprawiedliwymi pod każdym względem. Lud Pański powinien się upewnić we własnych zdobyczach lub stracie jako Nowe Stworzenie; by się przekonać kiedy, gdzie i jak w walce ze światem ciałem i szatanem, odnosił zwycięstwo lub stratę. Powinni zauważyć swoją słabość lub nieczystość własnej upadłej ludzkiej natury i starać by się oczyścić z tych wad, aby nowy zmysł mógł mieć zupełną władzę i aby każda myśl była poddaną woli Bożej a wyrażoną przez Chrystusa i przedstawiona na jego przykładzie.

Ci, którzy są wiernymi dziećmi Bożymi, spodziewają się wkrótce być sędziami świata (1 Kor. 6: 2 3). Co więcej, w terażniejszym czasie Bóg stara się rozwinąć w naszych sercach, w naszym charakterze i życiu potrzebne zasady sprawiedliwości, które mają być przygotowaniem do przyszłego ich dzieła sądzenia świata. Jeżeli więc nie jesteśmy sprawiedliwymi do głębi naszych serc, jeżeli nie oceniamy zasad sprawiedliwości i nie wykonywamy tego z radością, nigdy nie będziemy odpowiednimi do wzięcia udziału w Królestwie. Nawet względem zwierząt nie powinniśmy być niesprawiedliwymi. Każde stworzenie ma swoje prawa i powinniśmy te prawa im oddać, pozostawiając skutek Bogu. Tak czyniąc, będziemy przygotowawali nasz umysł i serce do chwalebego stanu, którego Bóg przygotował dla tych co Go miłują nade wszystko. Nagroda wysokiego po-

wołania nie będzie dana nikomu na podstawie miłosierdzia i łaski. Bóg okazuje miłosierdzie dla naszych słabości i wad, które staramy się zwalczać; lecz On nie dozwoli nikomu mieć udziału w Królestwie, jeżeli czyj charakter nie jest odpowiednim na tak wysokie stanowisko. Ci, których Bóg uzna za godnych, by mieli współudział z Panem naszym Jezusem Chrystusem, muszą ukazać zasady sprawiedliwości i muszą wiedzieć, jak te zasady stosować teraz. Ktokolwiek nie jest usposobiony by okazywać sprawiedliwość tak dalece by raczej gotów był ponieść stratę niż okazać się niesprawiedliwym, taki nie będzie miał udziału w Królestwie.

Pamiętajmy, że jeżeli jesteśmy prawdziwymi i wiernymi dziećmi Bożymi, wtedy wszystkie nasze poniewolne wady są przykryte szatą sprawiedliwości naszego Odkupiciela, i jeżeli czynimy wszystko na co nas stać, i to co mamy do czynienia w sprawie sądenia samych siebie, mając na względzie udoskonalenie naszego charakteru, a z innymi

postępujemy według złotego Prawa Miłości, wtedy pokazujemy Ojcu Niebieskiemu i dajemy dowody, iż wysoce cenimy zasady, które są podstawą Jego Rządu - Stolicy. Jeżeli na tym fundamencie budujemy miłość, tym sposobem możemy otrzymać błogosławieństwo i być gotowymi do Królestwa Syna Jego a Pana naszego Jezusa Chrystusa. Bardzo mała liczba ludzi pojmuje ważność Złotego Prawa Miłości. Również bardzo mała liczba czuwa nad tym, by to wprowadzić w czyn w ich codziennym życiu. Musimy wiedzieć, że zostało nam bardzo mało czasu potrzebnego do budowy naszego charakteru, ponieważ Wielki Sędzia już stoi we drzwiach, a ostateczne doświadczenia na nas czekają. Jeżeli mamy nadzieję uczestniczyć tj. wzięcia udziału w Królestwie, to musimy pospieszać. Jest to bardzo ważna sprawa. Przeto starajmy się dowiedzieć, jaką jest wola Boża odnośnie zdolności Królów, Kapłanów i Sędziów w Królestwie Chrystusowym, ażeby być znalezionymi w tej klasie, która uczyniła swoje powołanie i wybór pewnym.

JESZCZE WIĘCEJ PIJACKICH GŁUPSTW Z ZAĆMIONEGO PRAWEGO OKA

(Ciąg Dalszy z No. 77)

JEDENASTYM głównym argumentem przeciw nauczaniu J. F. R. o Nowym Przymierzu, jest co następuje: Nowe Przymierze jako pozafigura Przymierza Zakonu, nie może prędzej nastąpić, aż Przymierze Zakonu zostanie zupełnie zniesione. Te ustawy Przymierza Zakonu, które są do niego dołączone, aby mogło praktycznie działać, a które nie obowiązywały Izraela jako całości, są w procesie zniesienia od śmierci naszego Pana a nawet od chrztu Jego w Jordanie, to jest zaraz jak tylko zaczęły się wypełniać; lecz z powodu innych jeszcze rysów znajdujących się w tym przymierzu, ono jeszcze obowiązuje Izraela tak jak obowiązywało naród Izraelski jako całość. Ofiary Przymierza Zakonu zostały zniesione przy Jordanie i w dzień Zielonych Świątek. Świątynia, kapłaństwo, pośrednik i ofiary tegoż przymierza, zostały zniesione (Żyd. 10: 9) czego dowodem, że już więcej nie egzystują. Dla chrześcijańskiego Żyda każda część przymierza została oczywiście unieważniona i zniesiona w chwili, gdy opuścił Mojżesza a przyszedł do Chrystusa (2 Kor. 3: 14). Lecz rysy ugodowe tego przymierza jeszcze wiążą Izraela. Rzecz jasna, iż oni są związani jego dziesięciami przykazaniami i tymi z jego ceremonii, które są ograniczone do Tysiąclecia na tyle, na ile to dotyczy ich pozafigur - np. rzecz pokarmów, napojów, świąt itp. A najbardziej uwidocznione jest to, że znajdowali się pod przekleństwem tegoż przymierza przez cały ciąg Wieku Ewangelii, a karania ich obficie tego dowodzą. Wędrowniacy po pustyni wyrzuconego Ismaela z wyrzuconą Agar, przedstawia cierpienia i nielaskę Izraela za pogwałcenie Zakonu z pozafiguralną Agar podczas Wieku Ewangelii (Gal. 4: 29-30). To dowodzi, że Izrael jest jeszcze pod Przymierzem Zakonu tak jak Ismael był pod dozorem Agary we figurze. Apostoł Paweł dobitnie naucza tego na długi czas po odrzuceniu Izraela od łaski Boskiej, że byli jeszcze pod Przymierzem Zakonu, (Gal. 5: -3) chociaż również naucza, że ci z Żydów którzy stali się chrześcijanami, uwierzywszy w Chrystusa, przestali być pod Przymierzem Zakonu (Gal. 5:1; Rzym. 7: 1-6). Wyjątek z listu do Żydów 8: 13 jest lepiej przetłumaczony w Diaglocie aniżeli w przekładzie polskim lub angielskim Upow. Tłum. i wyraźnie jest tam wykazane, że Przymierze Zakonu jeszcze nie przeminęło, tj. w czasie pisania przez Ap. Pawła listu do Żydów około r. 64 naszej ery, ani nie zostało od owego czasu zniesione. To jest udowodnione przez imiesłowy czasu teraźniejszego czynne a mianowicie: "a teraz to **co jest wątlejące i starzejące się** bliskie jest zniszczenia" To obala pogląd J. F. R., że Przymierze Zakonu jak on pisze (S'34 185 par. 22-24) wietrzało lub próchniało w dniu Jeremiasza i że zupełnie przestało istnieć z ukrzyżowaniem naszego Pana na Kalwarii. Czas teraźniejszy greckiego imiesłowu **katargonmeiion (będąc znoszone; 2Kor. 3:13)** dowodzi, że Prawo Zakonu nie było

zupełnie zniesione około 55 r. naszej ery w czasie pisania drugiego listu do Koryntów. Ani dotąd nie zostało jeszcze zupełnie zniesione. Wobec tego Nowe Przymierze nie może jeszcze działać, ponieważ działalność Nowego Przymierza musi być powstrzymana, aż do zupełnego zniesienia Starego Przymierza; innymi słowy, takie mniemanie, że Izraelici pozostają w tym samym czasie pod Starym i Nowym Przymierzem jest absurdem. Zniesienie niektórych rysów Starego Przymierza jak np. kapłaństwa, pośrednika, ofiar, Przybytku i Świątyni stało się z tego faktu, że mamy pozafiguralnego Kapłana i Pośrednika, który jako taki nie jest pod Przymierzem Zakonu i musi ofiarowywać ofiary w Pozafiguralnym Przybytku i Świątyni, które po ich ukończeniu przyniosą pożytek i zapieczętują Nowe Przymierze. Ponieważ Kapłan i Pośrednik muszą czynić te rzeczy w przygotowaniu do **inauguracji** Pozafiguralnej Świątyni, która ma być miejscem przebywania, spotkania, i błogosławienia Bożego dla ludu i Nowego Przymierza z powodu ich pokrewieństwa z Nim. Przeto Stare Przymierze obowiązuje jeszcze Izraela; z tejże przyczyny Nowe Przymierze nie może jeszcze działać między Bogiem a nimi. Ten argument niweczy pogląd J. F. R. co do czasu i poddanych działaniu Nowego Przymierza i udowodnia, że wyrozumienie naszego Pastora było prawdziwym.

POZAFIGURA NASTĘPUJE PO FIGURZE

Jako dwunasty główny argument co do czasu działania Nowego Przymierza podajemy, że Nowe Przymierze było pozafigurą Starego Przymierza, a zatem nie mogło działać przed zupełnym zaprzestaniem działalności Starego Przymierza; podczas gdy Przymierze, które działa od Jordanu i Zielonych Świątek, zaczęło działać na 430 lat przed przyjściem do egzystencji Starego Przymierza. Przymierze łaski, które jest czynne przez cały ciąg Wieku Ewangelii, było ustanowione z Abrahamem (1 Ks. Moj. 12:1-3; 22:16-18; Gal. 3:15-29; 4:22-31; Rzym. 4:13-16; 9:7-9) na długi czas przed Przymierzem Zakonu, tak jak Sara będąc figurą Przymierza łaski, była żoną Abrahama (będące figurą Boga) na długi czas przed Agarą, (figurą Starego Przymierza) jego nałożnicą. Widzimy więc, że Przymierze działające od Jordanu i Zielonych Świątek (Dz. Ap. 3: 25) nie może być Nowym Przymierzem; ponieważ działało setki lat przed Starem Przymierzem; a Nowe Przymierze jako pozafigurą Starego nie może poprzedzać, lecz następować po Starem Przymierzu i dlatego nie może teraz działać. To zatem burzy pogląd J. F. R.

Jako trzynasty główny argument przeciw J. F. R. doktrynie o Nowym Przymierzu, tj. iż zaczęło skutecznie działać na Kalwarii i było inaugurowane w r. 1918 podajemy co następuje: Przymierze, które skutecznie działa od Jordanu i Zielonych Świątek, daje Boską naturę i niebo swoim poddanym, podczas gdy Nowe Przymierze będzie

dawało poddanym doskonałość ludzkiej natury i rajską ziemię. Dlatego Przymierze skutecznie działające od Jordanu i Zielonych Świątek aż do ustanowienia Królestwa nie jest Nowym Przymierzem. Że Przymierze obecnie działające daje Boską naturę i niebo swoim poddanym, mamy dowód w Liście 2 Piotra 1: 4 gdzie mamy powiedziane: **"Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane"** (najwyższe zarysy z 1 Ks. Moj. 22:17-18 są krótkim zbiorem tych obietnic) **abyście się przez nie** (na podobieństwo matki wydającej płód przy porodzie) **stali uczestnikami Boskiej natury uszedłszy** (przez nasze ostateczne zwycięstwo) **skażenia tego, które jest na świecie** (rodzaj Adamowy) **w pożądlivościach"**. W 1 liście Jana 3:2 Ta sama rzecz jest nauczana: **"Teraz dziatkami Bożymi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawilo czym będziemy** (jeszcze nie wiemy jakie będą nasze zmartwychwstałe ciała Boskiej natury); **lecz wiemy, gdy się On** (nasz Pan) **objawi, podobni Mu będziemy** (w naturze i urzędzie podobni naszemu Panu, który od czasu Swego Zmartwychwstania jest jasnością chwały Boskiej - w charakterze podobnym Bogu - i wyrażeniem istności Jego - natury Boskiej - zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy Swojej jako Boski współregent całego Wszechświata, siedzący na prawicy Bożej - list do Żydów 1:3-5)". To jest również nauczane w Liście do Kol. 3:4 - **"Ale gdy się Chrystus nasz Żywot okaże, tedy i my z Nim okazemy się w chwale (jako Jego współuczestnicy a tym samym podobni Jemu)"**. Również Rzym. 6:5 dowodzi tej samej rzeczy: **"Bo jeźliśmy z Nim wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego** (umarliśmy z Nim jako ofiara) **tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania** (mieć będziemy zmartwychwstałe ciała podobne Jego Ciału - i wyrażeniem istności Boskiej, zatem Boskiej natury)". Także wyjątek z listu do Filip. 3:20-21 dowodzi, że Przymierze obecnie działające da swoim poddanym, między innymi rzeczami, ciała podobne uwielbionemu Ciału naszego Pana zamiast obecnych ciał upokarzających, a również da im dom w niebiesiach, bo ich obecne kierownictwo jest takim, jakie będą posiadali w niebiesiach. W Ewangelii Jana 14:2-3 mamy dowód, że Przymierze działające od Jordanu i Zielonych Świątek daje mieszkanie w niebie: **"W Domu Ojca Mego wiele jest mieszkańia... Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę, przyjdę zasię i wezmę was do Siebie, żebyście gdzieś Ja jest (na jakim poziomie egzystencji Ja będę) i wy byli (a więc będą pozostawali z Panem na wieki w niebieskiej naturze, urzędzie i mieszkaniu)". - "A tak zawsze z Panem będziemy"** (1 Tes. 4:17) **"Domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni"**. - **"Wolimy raczej wyniść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana"** (2 Kor. 5:1-2) wszystkie te wyjątki dowodzą tej samej rzeczy. Do tego samego punktu zmierzają obietnice zawarte w 1 liście do Kor. 15:42-54, gdzie wiernym Wiekowi Ewangelii jest obiecane, iż otrzymają zmartwychwstałe ciała nieskazitelne, chwalebne, obdarzone mocą, duchowe, niebiańskie, przypodobane zmartwychwstałemu Ciału Chrystusowemu, wolne od ludzkiej natury, posiadające nieśmiertelność i mieszkanie niebiańskie. Powyższe wyjątki Pisma świętego są to niektóre obietnice zawarte w pierwszej obietnicy najwyższego zarysu Przymierza - związanego Przysięgą **"Nasienie twoje będzie, jako gwiazdy niebieskie"** niebieskie w charakterze, ciele i mieszkaniu. Moglibyśmy zacytować wiele innych dowodów, lecz powyższe wystarczą na dowód naszego wyrozumienia, że Przymierze obecnie działające daje swoim poddanym Boską naturę i dom.

Nowe Przymierze zaś przeciwnie, da swoim poddanym doskonałą ludzką naturę i doskonały ziemski dom. Błogosławieństwa tegoż przymierza przyobiecane w proroctwie Jer. 31:22-40, jakie mają spłynąć na Izraela po Wiekowi Ewangelii, są tam opisane jako ludzkie i ziemskie oraz jako błogosławieństwa Nowego Przymierza i są w pewnych szczegółach wspomniane w Proroctwie Ezech. 36:24-38. One będą natychmiast rozpoznane jako błogosławieństwa ludzkie, należące do ludzkiego domu, tj. takie, jakie obiecuje Nowe Przymierze. W obydwóch częściach jest pokazane rozproszenie Izraela między narody w Wiekowi Ewangelii.

A także ich powrót do ich ziemi w stanie nienawróconym. Tedy następuje odbudowa ich kraju i miast. A potem uczynienia przymierza. Oba ustępy pokazują, że będą oczyszczeni z dawnych grzechów, nauczeni Słowa Bożego, oraz że otrzymają serca nowe i Ducha Bożego. Według obydwóch ustępów, będą im dane serca mięsiste, ludzkie, a odjęte od nich będą serca kamienne, nieludzkie. Chodzić będą drogami Pańskimi i mieszkać w ziemi ojców ich stając się Jego ludem, a On ich Bogiem. Będą się radować obfitością owocu ziemi i nie ucierpią więcej niedostatku i głodu. Ziemia opustoszała będzie przez nich uprawiana i stanie się jako ogród Eden. Zrujnowane i opustoszałe miasta Izraelskie, będą pobudowane i zaludnione mnogością ludu bogobojnego. A więc jest tam opisane o bezgrzesznych ludzkich istotach mieszkających na ziemi w pośród doskonałych i szczęśliwych warunków, powstałych wskutek błogosławieństw Nowego Przymierza. Proroctwo Ezechiela roz. 37 również pokazuje, że Izrael jako zjednoczony naród, będzie znowu mieszkał w Palestynie (w. 12-22); że królem nad nimi (w. 23-28) będzie Mesjasz, pozafiguralny Dawid; że Jehowa będzie Bogiem ich, a oni będą ludem Jego; że będą przestrzegać ustaw Jego pod błogosławieństwami (Nowego) **Przymierza pokoju** które Bóg uczyni z nimi; że Przybytek Boga (Chrystus i Kościół) będzie między nimi; oraz że wszystkie narody uznają poświęcając pracę Pańską nad Izraelem (Obj. 21:3-5). Proroctwo Ezech. 18:3 porównane z Pror. Jer. 31:28-34 dowodzi, że Ezech. roz. 18 odnosi się przynajmniej częściowo do Izraela w Palestynie, będącego pod Nowym Przymierzem po Wiekowi Ewangelii Przymierze, jakie tam wykazane, jest przymierzem z uczynków, a nie z łaski (w. 4-9) i bynajmniej nie odnosi się do Przymierza Wiekowi Ewangelii. Tam jest wykazane, iż ludzie nie będą więcej ponosili cierpień za grzechy swoich przodków, co jednak teraz tak nie jest; lecz każdy poniesie cierpienia za swoje własne grzechy, (w. 10-20 21-30) co jednak nie zawsze tak się dzieje obecnie. Ten ustęp należy do Tysiąclecia i dowodzi, że Nowe Przymierze, które będzie wówczas działało, działać będzie względem istot ludzkich, a nie nowych stworzeń. W Proroctwie Ezechiela 16:53-63 mamy pokazane, że Izrael powróci z grobu (tak jak i Sodoma powróci w. 53-56) a także z pośród wszystkich narodów do dawnych posiadłości swoich, będąc przyprowadzony do błogosławionego stanu w Palestynie przez działalność Nowego Przymierza (w. 60-62) a tak przywrócony zostanie pokój między Bogiem a Izraelem. Wyjątki z Pror. Ezech. 37:26; 16:60-62 pobijają zatem dowodzenie J. F. R., że Jehowa nie uczyni Przymierza z klasą restytucyjną ani z cielesnym Izraelem, (S'34 181 par. 10) bo rzekomo nie byłoby właściwym dla Boga, by miał tworzyć przymierze z tymi, co już jedno poprzednio złamali, lecz to jego dowodzenie jest przeciwne słowom Jeremiasza, Ezechiela, Ozeasza i Pawła Ap., widzimy więc, że błogosławieństwa Nowego Przymierza są ziemskie, nadające ziemskie życie, naturę, mieszkanie, uczynki i otoczenie. A ponieważ te błogosławieństwa nie istniały w Palestynie od Jordanu do Zesłania Ducha świętego, ani nawet nie istniały po napisaniu 28-go rozdziału Dziejów Apostolskich, ponieważ zostali wygnani z ich ziemi i zapędzeni w niewolę do innych krajów, skąd mają być przywrócony przy końcu Wiekowi Ewangelii zanim Nowe Przymierze będzie z nimi uczynione, z tego względu wnioskujemy, że Nowe Przymierze nie zaczęło jeszcze działać. Ono daje ziemską naturę, błogosławieństwo i dom, to jest rzeczy które należą jeszcze do przyszłości, podczas gdy Przymierze obecnie działające daje nam duchową naturę, duchowe błogosławieństwa i duchowy dom, dowodzimy zatem iż ono nie mogło być uczynione na Kalwarii ani inaugurowane w roku 1918.

Czternastym głównym argumentem dowodzącym że Nowe Przymierze nie zaczęło działać na Kalwarii jest to, że nasze usprawiedliwienie z wiary bez żadnych uczynków zapewnia nam poczytalnie wszystkie błogosławieństwa, jakie Nowe Przymierze udzieli aktualnie posłusznym przez uczynki, gdy zacznie działać. Bez wątpienia, iż usprawiedliwienie, które działało od zesłania Ducha świętego, jest u-

sprawiedliwieniem z wiary nie z uczynków (Rzym. 3:20; 5: 1; 10:4; 1Kor. 1:30; Gal. 2:16-18; 3:10-13 24; Filip. 3:9). Usprawiedliwienie jest bowiem aktem Bożym, (Rzym. 8:33) przez który to akt, Bóg z powodu zasługi Chrystusa (1) odpuszcza grzechy wierzącemu żydowi czy poganinowi, (Łuk. 24:45-48; Jana 20:23; Dz. Ap. 2:28; 10:43; 1Jana 1: 7, 9 i (2) przypisuje mu sprawiedliwość Chrystusową jako jego, (Rzym. 3: 21 - 27; 10: 4; 1Kor. 1: 30; Gal. 3:22; Filip. 3:9; w większości poprzednich ustępów znajduje się wyrażenie "z wiary Jezusowej" i oznacza z wierności, czyli ze sprawiedliwości Jezusowej; Ew. Jana 3:14-16 18 36; 20:31). Widzimy więc, iż to samo usprawiedliwienie działało od Zesłania Ducha świętego aż dotąd. Św. Jakub, gdy wspomina uczynki i wiarę w związku z usprawiedliwieniem, że bynajmniej nie zaprzecza powyższemu określeniom; ale raczej odwołuje się do tego, co musimy czynić, ażeby Pan w bezpieczeństwie dla nas mógł ożywić nasze usprawiedliwienie z wiary, tj. aktualnie przebaczyć nam nasze grzechy i aktualnie przypisać nam sprawiedliwość Chrystusową, a co przedtem On to czynił tylko tymczasowo tj. musimy wykonywać dobre uczynki załączone w postępowaniu od początku tymczasowego usprawiedliwienia (bramy dziedzińca) do poświęcenia (poza pierwszą Zasłoną). Lecz nasze pełnienie tych dobrych uczynków nie ożywiło tj. nie uczyniło aktualnym naszego usprawiedliwienia z wiary, które jest wyłącznie aktem Bożym i jest czynione z Jego łaski, bez żadnej zasługi wpływającej z naszych uczynków a jedynie przez zasługę Jezusową przyjętą przez wiarę. Widzimy więc, iż wyrażenie Ap. Jakuba nie dowodzi, że przymierze z uczynków tj. Nowe Przymierze działało i usprawiedliwiała przez cały ciąg Wieku Ewangelii jak J. F. R. dowodzi, że tak było, chociaż nie wyraził tej myśli.

Gdy sobie zadamy pytanie, jakie to są błogosławieństwa, które Nowe Przymierze udzieli w Tysiącleciu Izraelitom i Poganom którzy staną się Izraelitami, to znajdujemy je zsumowane w doskonałym ludzkim ciele i życiu Chrystusowym, a mianowicie prawo do doskonałego ludzkiego żywota i jego prawa życiowe. **Prawo do ludzkiego żywota** jest to od Boga nadany przywilej istocie ludzkiej będącej w harmonii ze sprawiedliwością, by mogła istnieć w stanie doskonałym, a to wskazuje na posiadanie ludzkich doskonałych zdolności fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych oraz życia; podczas gdy **prawa życiowe** są to błogosławieństwa przywiązane do tego prawa do żywota np. doskonała ziemia, klimat, dom, pokarm, społeczność między Bogiem i człowiekiem (w tym zawiera się odpuszczenie grzechu) a także między człowiekiem i człowiekiem oraz władanie ziemią prawami natury i stworzeniem zwierzęcym na tyle na ile człowiek zetknie się z nimi. To były główne rzeczy, jakie Adam utracił dla siebie i potomnego rodzaju ludzkiego, a które Chrystus poświęcił dla ludzkości. Pan zatem ma te rzeczy jako aktywa, stan czynny Swego majątku, który ma przekazać dla człowieka. On to uczyni na warunkach wiary i posłuszeństwa zarządzeniom Nowego Przymierza w Tysiącleciu (Ezech. 16:53-63; 18:4-26; 36:24-38; 37:23-28; Jer. 31:22-38; Obj. 20:12; 21:3-5; 22:3). A tak usprawiedliwienie z uczynków będzie przeważało pod Nowym Przymierzem. Nic podobnego nie widzimy obecnie; albowiem usprawiedliwienie z wiary teraz przeważa. Lecz usprawiedliwienie jest usprawiedliwieniem bez względu czy jest ono aktualne, czy przypisane, nie ma różnicy co do faktu sądu Bożego, lecz co do metody. Tym więc sposobem usprawiedliwienie z wiary przypisuje usprawiedliwionemu z wiary to wszystko, co aktualnie usprawiedliwienie da w rzeczywistości tj. doskonałe ciało ludzkie, życie, ludzkie **prawo do życia** i z tym prawem idące **prawa życiowe**. My zatem przez nasze usprawiedliwienie z wiary posiadamy w sposób przypisany to wszystko, co posłuszny ze świata będzie posiadał przy końcu Małego Okresu tj. zapewnione prawo do ludzkiej natury żywota a także prawa życiowe.

Z tego względu Pismo św. objaśnia nas iż mamy już teraz żywot wieczny (ma się rozumieć, przypisany) przez nasze usprawiedliwienie z wiary, jak to możemy zauważyć z Ew. Jana 3:36; 5:24; 1Jana 5:12. Z tego też powodu

Pismo św. może właściwie przytaczać wyrażenia odnoszące się do Nowego Przymierza, które się stosują wyłącznie do Tysiąclecia i po Tysiącleciu, na dowód usprawiedliwienia we Wieku Ewangelii, bo chociaż błogosławieństwa Nowego Przymierza będą aktualnie dane jego poddanym w Tysiącleciu i w Małym Okresie, to jednak w Wieku Ewangelii należą się nam w sposób przypisany, jak to Św. Paweł o tym wspomina w liście do Żydów 10:14-18. On nie na to cytuje w Liście do Żydów 10:16, 17 wyjątek z Jer. 31:33 34 by udowodnić, że teraz działa Nowe Przymierze, lecz na dowód, że Chrystus po jednym przypisaniu Swojej zasługi Kościołowi - "tym którzy są poświęceni" - na zawsze uwalnia ich od grzechu Adamowego a także liczy ich jako posiadających Jego Sprawiedliwość, która czyni ich w sposób przypisany doskonałymi - a to jest błogosławieństwo do którego świat dojdzie aktualnie przez posłuszeństwo ustawom Nowego Przymierza. To poczytane pokrewieństwo do błogosławieństw Nowego Przymierza, upoważnia Apostoła Pawła do przytoczenia ustępu z prorocstwa Jerem. 31:33 34 na dowód naszej wiecznej doskonałości z wyroku Adamowego i posiadanie Chrystusowej przypisanej sprawiedliwości przez Chrystusową jedną ofiarę przypisaną na naszą korzyść i przyjętą przez nas wiarą, co bynajmniej nie dowodzi, by Nowe Przymierze miało być uczynione na Kalwarii i miało działać nad Kościołem. Niech będą Bogu dzięki za to błogosławieństwo, które daje nam wszystkim korzyści z Nowego Przymierza w sposób przypisany, bez naszego aktualnego podpadania pod nie, a przez to uniknięcia wynikających z tego niebezpieczeństw! Czego to dowodzi? Po pierwsze że dowodzenie J. F. R. jest fałszywe gdy podaje (S. '34 196 par 7) że Nowe Przymierze było uczynione na Kalwarii a inaugurowane w roku 1918, na co przytacza jako specjalnie ważny argument Żyd. 10:14-18, a po drugie że Nowe Przymierze działa wyłącznie po Wieku Ewangelii, lecz błogosławieństwa wypływające z niego uprzedzają już podczas obecnego wieku i są przypisywane wszystkim wierzącym w sposób tymczasowy niepoświęconym, a ożywionym, poświęconym wyznawcom. W tym samym paragrafie dowodzi on, że krew Przymierza przez którą jesteśmy poświęceni (Żyd. 10:29) jest krwią Nowego Przymierza co według niego (J.F.R.) ma być niby dowodem że jesteśmy pod Nowym Przymierzem. Jest to błędne mniemanie i łatwo zauważymy, że jest takim gdy przypomnimy sobie iż jest to krew ofiarniczego przymierza która nas uświęca. A zatem nasze poświęcenie uczynione i wypełnione uświęca nas!

USPRAWIEDLIWIENIE Z WIARY ZA PRZYMIERZE ŁASKI

Piętnasty główny argument dany na dowód, że Nowe Przymierze działa wyłącznie po Wieku Ewangelii, a zatem nie od śmierci Naszego Pana na Kalwarii, jest to, iż nasze usprawiedliwienie z wiary, które już przed czasem przypisuje błogosławieństwa Nowego Przymierza wierzącym Wieku Ewangelii, czyni je z powodu ich poświęcenia przyjemnymi w zarysach Przysięgą związanego Przymierza Sary. Biblia wyraźnie uczy, iż jesteśmy przyjemnymi Bogu w naszym poświęceniu, ze względu na nasze Usprawiedliwienie z wiary przez Jezusa Chrystusa. Jest to jedna z rzeczy zawartych w oświadczeniu Św. Pawła w liście do Rzymian 5:1 2. Będąc usprawiedliwieni z wiary przez Chrystusa, przez któregośmy przystęp otrzymali w poświęceniu do łaski wysokiego powołania, w której stoimy w Chrystusie. Tak samo nauczane w liście do Rzym. 12: 1 gdzie wyrażenie "litości Boże" - przebaczenie grzechów i przypisanie nam sprawiedliwości Chrystusowej tj. Usprawiedliwienie z wiary - są wyrażone jako rzeczy, które mają pobudzić wiernych, aby między innymi rzeczami starali się być Bogu przyjemną ofiarą. Apostołowie Paweł i Piotr mówią nam, że ofiary kapłaństwa są przyjemnymi Bogu przez Jezusa Chrystusa tj. przez Jego przypisanie im Swojej sprawiedliwości (Żyd. 13:15 16; 1Piotra 2:5). Tym więc sposobem ich Przymierze ofiary - ślub poświęcenia (Psalm 50:5) był przyjemny przez ich usprawiedliwienie z wiary, które czyni poświęconego zasługującym

na wybór do Przymierza związanego Przysięgą w zarysach Sary. Usprawiedliwienie z wiary wytworzyło także nasienie przed wiekiem Ewangelii, mającym prawo do ziemskiego zarysu Przymierza związanego przysięgą. Apostoł Paweł uczy o tym w liście do Rzymian 4:10 11 13 14 16. To stanie się jasnym, gdy zrozumiemy, że obrzezka Abrahama nastąpiła po usprawiedliwieniu jako pieczęć tegoż usprawiedliwienia; ponieważ obrzezka jako typ poświęcenia musiała być dokonana po Abrahamowym usprawiedliwieniu z wiary, aby mu je zapieczętować. A zatem obrzezka symbolizuje poświęcenie Starożytnych Świętych. - Rzym. 2:28 29.

Apostoł Paweł rozbiegając części poświęcenia kościoła i nazywając je częściami stanowiącymi pozafiguralną obrzezkę, dowodzi tym najzupełniej, że obrzezka przedstawia poświęcenie Kościoła (Kol. 2:11 12; por. z Rzym. 6:3-5). To jest przedstawione gruntownie w figurze a mianowicie (1) natychmiastowe uśmierzenie woli i (2) stopniowe uśmiercanie ciała; te rzeczy są względnie symbolizowane (1) przez odcięcie napletka i (2) przez wysączenie krwi która sączyła z ranki obrzezanej osoby przez pewien czas. Druga strona poświęcenia mająca dwa zarysy jest również przedstawiona przez drugą stronę obrzezania. Względem poświęcenia (1) leczenie się z naturalnego samolubstwa i światowości; (2) powrót do uzdrowienia duchowego na ile poświęcenie jest wykonywanym, te dwie rzeczy są względnie przedstawione w drugiej stronie poświęcenia (1) w leczeniu się przez zrastanie się ranki i (2) w powrocie do zdrowia z postępowaniem leczenia się. Apostoł Paweł wyraźnie uczy (Gal. 3:21 22) że Przymierze związane Przysięgą w zarysach Sary jest korzystne dla wierzących z wiary Jezusa Chrystusa - sprawiedliwości - którą oni otrzymują w usprawiedliwieniu przez wiarę. Przymierza Abrahamowe i Sary trwały przez 430 lat, zanim nastąpiło Przymierze Zakonu (Gal. 3:17-29). To więc Przymierze jest przymierzem utwierdzonym od Boga, w którym stoimy. W nim stali wierni z narodu żydowskiego po Zielonych Świątkach (Dz. Ap. 3:25). A ponieważ ono poprzedzało Przymierze Zakonu, a znów to ostatnie jako figura Nowego Przymierza musiało poprzedzać Nowe Przymierze, dlatego Przymierze w którym wierzący stali od Zielonych Świątek nie mogło być Nowym Przymierzem aniżeli Przymierze Zakonu i dlatego poprzedza Nowe Przymierze. Z tej więc przyczyny że usprawiedliwienie z wiary w wiekach Patriarchów, Żydowskim i Ewangelii, wybierało swoich poddanych do Przymierza związanego Przysięgą w różnych jego zarysach, którzy spolegali na ich stanowisku przed Bogiem, oraz z przyczyny, że usprawiedliwienie z wiary przypisywało swoim poddanym przed czasem wszystkie błogosławieństwa Nowego Przymierza; zatem wnioskujemy, że Nowe Przymierze nie mogło działać od śmierci naszego Pana ani być inaugurowane w roku 1918. To więc dowodzi, że Nowe Przymierze zaczęło działać dopiero wtedy, gdy usprawiedliwienie z wiary zakończyło to działanie tj. po Wieku Ewangelii. To powyższe rozważanie obala całe Rutherfordowe przedstawienia o jego Nowym Przymierzem.

JEZUS I KOŚCIÓŁ W TYM SAMYM PRZYMIEZU.

Naszym szesnastym głównym argumentem dającym dowód że Nowe Przymierze działa wyłącznie po Wieku Ewangelii, a przez to obalającym wywody J. F. R. o Nowym Przymierzem jest to, iż wszystkie nowe stworzenia znajdowały się w tym samym Przymierzem, co Jezus tj. w zarysach Sary, Przymierza związanego Przysięgą. To przymierze nie może być Nowym Przymierzem ponieważ Nowe Przymierze nie było nawet poręczone nie mówiąc o jego działaniu, aż dopiero gdy Jezus umarł na Kalwarii. Bezgrzeszny stan Jezusa dowodzi, że nie mógł być pod Nowym Przymierzem, które jest takim przymierzem, które przebacza grzechy tym wszystkim którzy znajdują się pod nim (Jer. 31:34). Nikt zatem z braci Wieku Ewangelii, którzy stoją w tym samym Przymierzem z Bogiem w jakim stał Jezus, nie może być w Nowym Przymierzem. Porównanie wyjątków z listu do Rzym. 9:7-9 z listem do Gal. 3:

16 2 -29 dowodzi, że najprzedniejszym nasieniem Abrahamowym jest CHRYSSTUS - Głowa i Ciało, jedno Nasienie, jeden nowy człowiek, (Efez. 2:15) mąż doskonały (Efez. 4:13). Zarysy Przymierza Związanego Przysięgą przedstawione przez Sarę są matką tego nasienia, jak tego dowodzi Rzym. 9:9; Gal.4:22-31 i Dz. Ap. 3: 25. To przymierze jest często zwane obietnicą (Rzym. 9:7-9; Gal. 3:8 9 14-19 29; 4:23 26 28). Ap. Paweł w liście do Żyd. 6: 12-17 nazywa je obietnicą, a o obietnicy mówi on jako o Przymierzem Związanym Przysięgą. To Przymierze rozwinęło naszego Pana jako nowe stworzenie; ono również rozwinęło braci jako nowe stworzenia od Zielonych Świątek jak powyżej cytowane teksty tego dowodzą a także Żyd. 6:12-20. Ten punkt przed nami nie może odeprzeć tego argumentu; ponieważ Jezus jako Nowe Stworzenie rozwijał się pod tym samym przymierzem co i bracia od czasu Ziel. Św.; trzydzieści jeden lat później Apostoł Paweł mówi o Jezusie, że poręczył czyli zagwarantował przyszłą działalność Nowego Przymierza, przeto nikt z braci Wieku Ewangelii nie mógł być pod Nowym Przymierzem, z tej więc przyczyny ono nastąpi dopiero po Wieku Ewangelii. Ten argument w niwecz obraca całą teorię J. F. R. a dowodzi że właściwym jest pogląd Brata Russella.

Figury biblijne na przymierza podobnie dowodzą że Nowe Przymierze działa wyłącznie po Wieku Ewangelii; i przedstawiamy je jako nasz siedemnasty główny argument przeciw nowemu pogładowi J. F. R. a za poglądem brata Russella. Upodobało się Bogu użyć za figurę Abrahama i trzy jego żony - a raczej jedną żonę Sarę i dwie nałożnice: Agar i Keturę (1 Moj. 25:6) - ażeby przedstawiały rzeczy odnośnie trzech wielkich przymierzy. Pierwotne i wszystko obejmujące przymierze uczynione z Abrahamem jest zarekordowane w 1Ks. Moj. 12:2 3. Ono składa się z siedmiu części lub obietnic i jest streszczeniem planu Bożego; a wszystkie późniejsze przymierza Boże są tak uczynione, by działały zgodnie z tym co ono obiecuje. Pierwszą jego obietnicą jest: "**A uczynię cię w naród wielki**" i odnosi się pozafiguralnie do całego nasienia w ogólności, lecz szczególnie odnosi się do CHRYSSTUSA - Głowy i Ciała, narodu świętego i czyniącego pożytki Ew. Mat. 21:43 i 1 list Piotra 2:9. Ta pierwsza obietnica Przymierza Abrahamowego jest opracowana w 1Ks. Moj. 22:16-18, gdzie ukazuje się jako to, co jest nazywane Przymierzem Związanym Przysięgą, ponieważ przysięga Boża jest dodana do niego (1 Moj. 22:16; Żyd. 6:13-21). Ono ma dwa widoki niebieski i ziemski, zawarte w wyrażeniu; nasienie jako **gwiazdy niebieskie** i nasienie jako **piasek na brzegu morskim**. Każde z tych nasion jest znowu podzielone na dwie klasy: niebieska na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono i ziemska na Starożytnych i Młodocianych Świętych. Ostatecznie całe nasienie będzie w sobie zawierało i wiernych z klasy restytucyjnej, szczególnie Żydów ze względu na ich zdolność błogosławienia całej ludzkości (Rzym. 11:29; Ew. Mat. 25: 34-40). Ta część Przymierza Związanego Przysięgą, która jest tylko opracowaniem pierwszej obietnicy pierwotnego Przymierza Abrahamowego i która stosuje się do **Chrystusa**, jest przedstawiona przez Sarę. Sara nie przedstawia tych zarysów z Przymierza Związanego Przysięgą, które rozwijają Wielką Kompanię, Starożytnych Świętych i Młodocianych Świętych i wierną klasę restytucyjną. Lecz przedstawia jedynie te obietnice, które rozwijają CHRYSSTUSA Głowę i Ciało (Gal. 3:15-29; 4:23-31; Rzym. 9:7-9). Że pewien zarys z Przymierza Związanego Przysięgą rozwinął starożytnych Świętych, możemy to zauważyć z Dz. Ap. 3:25, gdzie św. Piotr przemawiając do pewnych szczerych Izraelitów wierzących w Chrystusa, którzy byli z klasy Starożytnych Świętych i którzy żyjąc przy końcu Wieku Żydowskiego a na początku Wieku Ewangelii mieli przywilej być przeniesieni do tego zarysu niebieskiego, należącego do Przysięgą Związanego Przymierza który był przedstawiony przez Sarę. Wyjątek z szóstego rozdziału listu do Żydów (6:12-17) oraz cały rozdział 11 a szczególnie wiersz 39 dowodzi, że Starożytni Święci podlegali pod Przymierze Związane Przysięgą w jego części ziemskiej. Z pewnych innych Pism nie tak jasnych jak powyższe wnio-

skujemy, że Wielkie Grono i Młodociani Święci również rozwijają się przez dwa inne zarysy z Przymierza Związanego Przysięgą; tak samo wierna klasa restytucyjna (Żyd. 11:12). Żadna z żon Abrahama nie przedstawia tych zarysów z Przymierza Związanego Przysięgą.

Że Przymierze Zakonu jest przedstawione przez Agarę (ucieczka), które było dodane do Sary (księżna), jest wyraźnie nauczane w liście do Gal. 4:23-31. Ta część obiecująca nasienie, która należy do oryginalnego Przymierza danego wprawdzie bez przysięgi jako pierwsza obietnica oryginalnego Przymierza Abrahamowego, była daną na 430 lat przed daniem Zakonu, ten bowiem fakt był wyobrażony przez Sarę, prawowitą żonę Abrahama, która była taką przez wiele lat zanim Agar była użyta za nałożnicę. Lecz tak jak nałożnica porodziła wprawdzie swego syna zanim Sara porodziła, tak i Przymierze Zakonu rozwinęło Cieleśnego Izraela zanim pozafiguralna Sara rozwinęła Izraela Duchowego. Później tj. podczas Żniwa Żydowskiego, gdy nastąpił czas na odstąpienie od piersi pozafiguralnego Izaaka, klasy Chrystusowej, Przymierze Zakonu i jego produkt Cieleśny Izrael - zostali odrzuceni (Gal. 4:29-30) pozostając w odrzuceniu, (Rzym. 9:11; Gal. 4:29-30) tak jak Agar i Ismael przez resztę życia Sary, co wyobrażało zatwardziałość Izraela i jego następne odrzucenie przez Boga aż do czasu pozyskania pełnej liczby Wybranych (Rzym. 11:25-27). Sara pozostająca w dalszym ciągu jako żona, przedstawia ten fakt, iż najwyższa faza Przymierza Związanego Przysięgą rozwijała klasę Chrystusową od Jordanu (Ew. Mat. 3:13-17; Dz. Ap. 10:38; 3:25; Rzym. 11:7-9; Galatów roz. 3 i 4) aż do końca tego Wieku, gdy Izrael zostanie przywrócony.

Po śmierci Sary Abraham wziął sobie nałożnicę Keturę (**kadzidło**) która przedstawia Nowe Przymierze. Tak więc po Wieku Ewangelii, gdy Przymierze Sary przestanie działać, na ile to dotyczy rozwoju Nasienia, Bóg uczyni jeszcze jedno Przymierze jako symboliczną nałożnicę. Lecz ktoś mógłby się zapytać, jak możemy wiedzieć, że Keturę przedstawia Nowe Przymierze? Odpowiadamy dowodzi tego Iz. 60:6, 7. Bez żadnej wątpliwości możemy twierdzić, że cały sześćdziesiąty rozdział prorocstwa Izajasza opisuje tysiącletnie królowanie CHRYSTUSA pod obrazem miasta Syonu, (wiersz 14) ta sama myśl jest opisana w obrazie Nowego Jeruzalemu w Ob.j. w roz. 21. Kedar (ciemny) i Nebajot (wyżyny) wiersz 7 rozdziału 60 pror. Izajasza byli najstarszymi a więc też i naczelnymi synami Ismaela (którego Bóg słyszy) - (1 Ks. Moj. 25:13) i stoją symbolicznie za dwa główne podziały Izraela według tego, jak byli nazwani w podzielonym Królestwie: **Izrael** (dziesięć pokoleń pod Efraimem) i **Juda** (dwa pokolenia pod Judą) i tak też są nazwani w klasycznym tekście opisującym o Nowym Przymierzu. - Jer. 31:31-34. Dwanaście synów Ismaela 1 Ks. Moj. 25:16 przedstawia dwanaście pokoleń Izraela. Wiersz 7-my pokazuje jak przodkowie Jakuba w ich dwóch podziałach, z którymi Nowe Przymierze zostanie wprost uczynione, będą błogosławieni przez tysiącletnie urzędzenie Nowego Przymierza. Z Keturą Abraham miał sześciu synów (1 Ks. Moj. 25:2). Tłumaczenie 6-go wierszu z 60 rozdziału Izajasza brzmi w taki sposób: "dromadery (wielbłądy jednogarbowe) z Midjan (usiłować jeden z synów Ketury) a nawet z Efy (ciemność "pierworodny syn Midyjana)." Saba (przysięga) był pierworodnym synem Joksana (łowca ptaków, zwycięzca upadłych aniołów) innego syna Ketury. Rozumiemy, że synowie Ketury **Midyan** i **Joksan** przedstawiają pierwszy klasę restytucyjną, a drugi Starożytnych i Młodocianych świętych, **Efa** przedstawia tych będących obecnie w ciemności którzy staną się zwycięzcami w Tysiącleciu, gdy zaś Saba przedstawia Starożytnych świętych, a **Dedan** (skromny) drugi syn Rokšana, Młodocianych świętych w Wieku Tysiącletnim pod Nowym Przymierzem. Te klasy jak wykazuje Iz. 60:6 będą błogosławione w Tysiącleciu i udowodnią, iż będą miały błogosławieństwo; to zatem dowodzi że one będą pod Nowym Przymierzem, bo jak już było powyżej udowodnione, iż jest Przymierzem tysiącletnim. To natomiast dowodzi, że Keturę przedstawia

Nowe Przymierze. Figuralne pokrewieństwo Sary, Agary i Ketury dowodzi, że pierwsza przedstawia Przymierze, które rozwija CHRYSTUSA, Głowę i Ciało, druga przedstawia Przymierze które rozwinęło cieleśnego Izraela w Wieku Żydowskim, a trzecia przedstawia Nowe Przymierze, które przyjdzie, gdy pierwsze i drugie przestanie działać. Te figuralne przedstawienia burzą teorię J. F. R. dowodzącą, że Keturę rzekomo przedstawia nie Nowe Przymierze, lecz jego rzekomą organizację Jehowy jego pozafiguralną Sarę; Sara ma niby to przedstawiać organizację Jehowy do roku 1918, a Keturę też organizację od roku 1918, (S'34 231 p. 17-20) to również burzy jego pogląd o Nowym Przymierzem.

"ALEŚCIE PRZYSTĄPILI DO GÓRY SYON"

Teraz podajemy osiemnasty argument przeciw twierdzeniu J. F. R., że Nowe Przymierze było zapieczętowane na Kalwarii a inaugurowane w 1918 roku przez danie polecenia ostatekowi, ażeby był czynny w najazdach J. F. R. (S'34 197 p. 9); Apostoł Paweł wyraźnie uczy w liście do Żydów 12:18-29, że inauguracja Nowego Przymierza, jako pozafigura inauguracji Starego Przymierza, odbędzie się po Wieku Ewangelii przy końcu tegoż wieku. Apostoł Paweł śledzi figurę i pozafigurę w drobnych szczegółach. Ażebyśmy mogli ocenić jego argument, musimy zapamiętać, że podróż Izraela od m. Czerwonego do góry Synaj przedstawia postęp Duchowego Izraela od Zielonych Świątek do roku 1874 - 1878 i dalej, według tego jak postępowały różne stopnie ustanowienia Królestwa, czyli Góry Syon (1 Kor. 10:1-14). Trzydniowa podróż cieleśnego Izraela od Morza Czerwonego przedstawia podróż Duchowego Izraela w piątym szóstym i siódmym 1000 letnim dniu historii ludzkości (2 Ks. Moj. 15:22). Brak wody przedstawia brak czystej Prawdy pomiędzy Żniwami i na początku drugiego Żniwa. Doświadczenie w Marze przedstawia jak doświadczenia życiowe bez orzeźwienia Chrystusowego są gorzkie, lecz z Chrystusem są słodkie; a także jak bez prawdziwych nauk Chrystusowych nauki różnych wyznań chrześcijańskich są gorzkie, lecz uzdrowione z goryczy błędu przy pomocy naszego Pana, są podawane wiernym (2 Moj. 15:23-26). Doświadczenie w Elim (dęby **mocarze**) przedstawia jak od mocarzów Pańskich, świętych Apostołów i proroków Wieku Ewangelii (Efez. 2:20; 3:5; 4:11) nadeszło orzeźwienie i schronienie dla Duchowego Izraela w czasie jego podróży do puszczy (2 Ks. Moj. 15:27). Doświadczenie w łączności z manną (2 Ks. Moj. 16:1-36) przedstawia, jak Pan Bóg dawał Swemu głodnemu Duchownemu Izraelowi Chrystusa jako Chleb Żywota (Ew. Jana 6:31-69) będący Prawdą, która jest tylko opisem o Nim jako takim. Doświadczenie w Rafidym (2 Moj. 17:1-7) ze skałą i wodą przedstawia jak Chrystus (Mojżesz) ofiarował Samego Siebie (uderzenie skały) z którego wypływa Prawda o Okupie ku zadowoleniu spragnionego Duchowego Izraela (1 Kor. 10:4). Walka z Amalekitami (2 Ks. Moj. 17:8-16) przedstawia jak Duchowy Izrael musi walczyć z grzechem przy pomocy Słowa Bożego aż do końca Wieku. Tak jak podtrzymywanie przez Aarona i Hura wzniesionych rąk Mojżeszowych w górę przyniosło zwycięstwo cieleśnemu Izraelowi, tak i służba Jezusowa podtrzymywana przez wodzów Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona przynosi zwycięstwo dla Duchowego Izraela i jest prorocstwem, że Pan ostatecznie unicestwi grzech (w. 14-16). Wybór sędziów (2 Ks. Moj. roz. 18) przedstawia jak Pan wybierał podczas Wieku Ewangelii nauczycieli do Kościoła, którzy Mu pomagali w usługiwaniu ludowi. Trzeci miesiąc (2 Moj. 19:1-2) znowu nasuwa myśl, że jest w trzecim 1000-letnim okresie po rozpoczęciu podróży przez Duchowego Izraela i że znajdują się w bliskości pozafiguralnej Góry Synaj, Królestwa w różnych stopniach czasu jego zakładania.

Gdy Apostoł Paweł odzywa się do Kościoła, (Żyd. 12:18-22) on nie mówi: "boście nie przyszli..." tj. tak jak podaje biblia angielska, lecz tak jak podaje biblia polska, a mianowicie: "boście nie przystąpili" itd. Apostoł nie adresuje jedynie do pierwszych czytelników Żydów, lecz do całego Kościoła od Zielonych Świątek aż do rozmaitych

stopni czasowych w ustanawianiu Królestwa, **jako pozafigur podróowania Izraela od morza Czerwonego aż do Góry Synaj**, tak jak to było wykazane powyżej, gdzie były podawane krótkie objaśnienia pozafigurálnych doświadczeń Izraela, jako niektórych ogólnych doświadczeń Kościoła. Według tego jak rozumiemy pozafigury rzeczy przedstawionych w wierszach 18-21, przyznajemy, iż się częściowo wypełniają od roku 1874 a częściowo obecnie, a zaś po części wypełnią się w przyszłości, lecz wszystkie wypełnią się przed nastaniem inauguracji Nowego Przymierza. Fakty powyższe rujnują teorię, którą przeglądamy. Apostoł podaje kontrast: **"Boście nie przystąpili do góry, która się da dotknąć** (symbol zabezpieczenia przed wzrokiem, stan niewidzialny, stan królestwa w fazie niebieskiej) gorzeć (symbol królestwa niezniszczalnego) i **do ognia** (przedstawiającego zniszczenie wszelkiej opozycji królestwa) i **do czarności** (tego wyrażenia nie ma w Przekładzie polskim lecz jest w angielskim - symbol niepewności ciemnoty i zamieszania co do sposobów Boskich jakie przeważają na ziemi podczas Parouzji i Epifanii tj. przed uczynieniem Nowego Przymierza), i **ciemności** (groźnych widoków i okropnych wydarzeń, szczególnie jako wyrażenia błędu z którym się ten Wiek obecnie kończy) i **do burzy** (symbol czasu ucisku obecnego na świecie rozpoczynającego się z wojną światową, który powiększać się będzie w Armagedonie i w Anarchii aż w całości spełni swoje zadanie) i **do dźwięku** (siódmej trąby Prawdy odnośnie rzeczy religijnej i świeckich, która już trąbi od roku 1874) i **do głosu słów** (nauk i dyskusji o moralnych i religijnych obowiązkach które od roku 1874 i dalej są pozafigurami głoszenia dziesięciu przykazań). Części tego słyszmy ze wszystkich stron w wyjawianiu zła, na nawoływaniach o sprawiedliwości i w jasnym rozgłaszaniu Prawdy i to będzie trwało aż do końca. **Który** (głos) **ci co słyszeli** (w formie parouzyjnej i epifanicznej) **prosili, aby więcej do nich nie mówiono** (symbol jak ci, którym zło od roku 1874 zostało wyjawiane, dawano im stosowne rozkazy i zakazy przez zasady Pańskie wszędzie dyskutowane, i wszyscy są odtąd mniej lub więcej tak traktowani - pragnęli i prosili by tego im więcej nie czyniono); **Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazywano** (symbol tego jak człowiek z obecnymi słabościami i grzechami nie może znieść tych wyjawień rozkazów i zakazów) **Gdyby się nawet i bydlę** (władza cywilna) **góry** (królestwa przychodzącego do coraz większej władzy po za zasłoną) **dotknęło** (opór stawilo lub wykraczało przeciw temu królestwu) **będzie ukamionowane** (przez lud Boży, który odrzuci ich złe postępowanie zasadami Słowa Bożego przyprowadzając je do ostatecznego zniszczenia tj. gromiąc ich nieprawą łączność kościoła z państwem). **A tak straszne to było, co widzieli** (strach nocny ucisku tego okresu który wprowadza Królestwo) **że też Mojżesz rzekł: Ułakłem się i drzę** (symbol jak klasa CHRYSYUSOWA w ciele żyjąca wśród scen wielkiego ucisku będzie doświadczać mniejszego lub większego utrapienia). Prosimy zauważyć, że te wszystkie rzeczy wydarzyły się we figurze przed dniem czyli inauguracją Przymierza Zakonu jako kontraktu (2 Ks. Moj. 19:12-25; 20:1-21; 24:1-8). To są rzeczy, które są jeszcze w procesie pozafigurálnym i poprzedzają inaugurację Nowego Przymierza; wobec tego Nowe Przymierze nie mogło być inaugurowane w r. 1918. Te rzeczy dowodzą, że uczynienie czyli inauguracja Nowego Przymierza nie nastąpi prędzej aż po ucisku. Lud izraelski obiecujący czynić, co Bóg mówił do nich w wierszach 4-6 przed wejściem do umowy będącej Przymierzem Zakonu w pierwszym jego znaczeniu (2 Ks. Moj. 19:8) nie przedstawia poddanych Nowego Przymierza, czyniących obietnice zachowywania wymagań Nowego Przymierza, ponieważ figuralna umowa nie była jeszcze uczyniona; lecz przedstawia usprawiedliwiony lud Boży Wiek Ewangelii, szczególnie tych od roku 1874 którzy przez swe usprawiedliwienie z wiary, obiecują żyć zgodnie z prawem sprawiedliwości Nowego Przymierza i w sposób przypisany zachowywać je jako swoje w ich usprawiedliwieniu z wiary, które poprzedza ich wejście do przywilejów Przymierza Sary

figuralnie opisanych w wierszach 5, 6 i do których oni wchodzą przez ich przymierze ofiary (1 Piotra 2:9). Obietnica dana przez Izraelitów, (2 Ks. Moj. 24:3) że będą posłusznymi wszystkim słowom Pańskim, oraz iż przyjmują i będą przestrzegać praw Przymierza Zakonu, została naturalnie uczyniona po oznajmieniu im głównych praw w 2Ks. Moj. rozdziały od 20-30, której pozafigura jest tysiącletnia. To zatem pobija myśl J. F. R. że obietnica z 2Ks. Moj. 19:8 przedstawia jego ostatek przyobiecujący, iż będzie wiernym Nowemu Przymierz, i że ta wierność jest przedwstępnym krokiem do otrzymania królestwa (S'34 166 p. 13).

Apostoł Paweł od wierszu 22-go i dalej mówi nam, do czego przystępuje Kościół przez cały ciąg Wiek Ewangelii. "Aleście przystąpili do góry (królestwa) Syon (co daje światło). To określa klasę Chrystusową będącą jako Oświecicielem świata tysiącletniego (Ew. Jana 1: 9; Iz. 29:18 24; 35:5; 40:5; 52:10; 60: 1-22; 1 Tym. 2:4). Góra Syon jest tutaj pozafigurą Góry Synaj) i do miasta Boga żywego (rządu religijnego, jaki wkrótce zostanie założony w dwóch fazach po całej ziemi przez wszechmocnego i najenergiczniejszego Jehowę dla jej właściwego rządzenia i błogosławienia, co było przedstawione przez Mojżesza, Aarona, Nadaba, Abiju i siedemdziesięciu starszych, (2 Moj. 21:1 9) do Jeruzalemu niebieskiego (duchowego religijnego rządu CHRYSYUSA przedstawionego przez Mojżesza, (2 Moj. 24:1.9) który będzie gruntem pokoju (Jeruzalem znaczy grunt pokoju) między Bogiem a człowiekiem zaprowadzającym pokój, który będzie trwał wiecznie) i do niezliczonych zastępów aniołów (władz duchowych figurowanych przez Mojżesza, które obalają i ostatecznie obalą królestwo szatańskie a ustanawiają i ostatecznie ustanowią królestwo Boże (2 Tes. 1:7; Mat. 25:31). Te władze należą wyłącznie do końca tego Wiek) do walnego Zgromadzenia (Maluczkiego Stadka przedstawionego przez Mojżesza, które ma pierwsze główne zgromadzenie przy ukończeniu pierwszym Zmartwychwstaniu; i z tego powodu nie mogło rozpocząć się od r. 1918) i do kościoła pierwotnych (którzy składają się z Maluczkiego Stadka przedstawionego przez Mojżesza i z Wielkiej Kompanii składającej się z trzech tysiącletnich grup Lewickich, przedstawionych przez Aarona, Nadaba i Abiju (2 Moj. 24:1 9),których figura pierwotnych tego dowodzi a zatem aż po zakończeniu się tego Wiek, ponieważ dopiero wtenczas Wielka Kompania jest rozwiniętą jako taka; z tej też przyczyny nie mogło być od roku 1918) którzy są spisani w niebie (ci zatem którzy ostatecznie odniosą zwycięstwo albo jako członkowie Maluczkiego Stadka albo Wielkiej Kompanii a ten fakt może się uzupełnić tylko przy końcu Epifanii, a zatem to nie mogło nastąpić od roku 1918 i dalej) i do Boga (2 Ks. Moj. 24:10 11; który nie może być widziany aż przy końcu Wiek przez wiernych) Sędzię (w znaczeniu i w Jego zdolności iż jest nagradzającym wszystkich (zwycięstwo tego wieku, rzecz która może być uzupełniona tylko po Epifanii; a nie od r. 1918). Następne zdanie podajemy w sposób uważany przez nas za poprawne tłumaczenie: także (w dodatku że Bóg jest Sędzią w znaczeniu nagradzania zwycięskiego Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona, On również nagradza osoby udoskonalone, (Starożytnych i Młodocianych świętych przedstawionych przez 70-ciu starszych - 2Ks. Moj. 24:1 9-11) sprawiedliwe w usposobieniach, (odnośnie wiary i sprawiedliwości z powodu których podlegali lub podlegają próbie w tym życiu. To jest rzecz która nie może nastąpić aż w Tysiącleciu po wyswobodzeniu klasy Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona (Żyd. 11:39 40); przeto nie mogła się rozpocząć od roku 1918), i do Pośrednika Nowego Przymierza, Jezusa (którego wyobrażał Mojżesz (2 Ks. Moj. 24:1-8) będąc Głową Pośrednika; a zatem jego dominującą częścią. On właściwie z punktu widzenia iż jest najważniejszą częścią, stoi za całość, może być zatem nazwany Pośrednikiem Nowego Przymierza bez najmniejszego wykroczenia myśli iż Głowa i Ciało stanowi całego Pośrednika. To więc rozumowanie obala myśl J.F.R. odnośnie jego ostatka przychodzącego w roku 1918 do Po-

średnika na dowód inauguracji przymierza (S '34 213 p. 9) i **do krwi** (nie do przypisanej zasługi jaką Kościół posiadał od Zielonych Świątek i dalej i cieszył się w swoim usprawiedliwieniu z wiary, lecz do danej zasługi jaką świat otrzyma pod Nowym Przymierzem - 2Ks. Moj. 24:5-8) **pokropienia** (pozafigura tego czasu pokazuje, gdy Mojżesz kropił księgę, lud, przybytek i naczyńia, (Żyd. 9:18-23) jak wyjaśniono powyżej) **lepsze rzeczy mówiącej** (pokój między Bogiem i człowiekiem, oraz żywot i błogosławieństwo dla człowieka) **niż Ablowa** (która wołała do Boga o pomstę (1 Moj. 4:10) nad Kainem mordercą Abla).

PORUSZENIE ZIEMI I NIEBA.

Patrzajcież abyście nie gardzili (byli posłuszni) **tym** (Bogu) **który mówi** (przez naszego Pana (Żyd. 1:1 2) **Albowiem jeśli oni** (cielesny Izrael) **nie uszli** (karania i śmierci) **którzy gardzili** (odmawiali posłuszeństwa) **Tym** (Bogu) **który ich na ziemi przestrzegal** (tj. odnośnie rozkazań i zabronień ziemskiego przymierza), **daleko więcej my nie ujdziemy, jeśli się odwrócimy** (przez niewierność i nieposłuszeństwo) **od Tego** (Boga) **który daje ostrzeżenie z nieba** (odnośnie rozkazań i zabronień niebieskich lub duchowych przymierzy załączonych w pokrewieństwach pomiędzy Przymierzem ofiary a Przymierzem Sary, które jest naszą Matką. Wyrażenie "daleko więcej", nie łączy Przymierza Zakonu z Przymierzem Sary jako figurę i pozafigurę, lecz tylko przeciwstawia je, ponieważ to drugie jest daleko wyższym Przymierzem, aniżeli Nowe Przymierze które jest pozafigurą Starego Przymierza Zakonu) **którego głos na on czas poruszył był ziemią** (iż trzęsła się 2Ks. Moj. 19:18 19); a teraz (przez cały Wiek Ewangelii) **obięcal mówiąc: Jeszcze Ja raz poruszę** (potrząsnę) **nie tylko ziemią** (społeczeństwem składającym się obecnie z Państwa, Kapitału, Rodziny i Pracy, które się trzęsie z przyczyny groźnych objawów, kryzysów, konfliktów, które powstają wskutek świeckich i religijnych Prawd, jakie Pan rozszerza od roku 1874 wyprowadzając na światło dzienne skryte rzeczy, ciemności, objawiając rady serc i epifanizując wszystkie rzeczy podczas Swojej Wtorej Obecności, jako przygotowanie na założenie Swojego Kościoła i inaugurowanie Nowego Przymierza).

"Ale i niebem (władzami mającymi kontrolę duchową religijnymi systemami i wodzami Chrześcijaństwa, których wyznania, organizacje, praktyki i zwolennicy są silnie potrząśnięci i obaleni tak przy pomocy prawd świeckich jak i religijnych, które Pan daje w czasie Swojej Wtorej Obecności jako podgotówka do założenia Jego Królestwa i Nowego Przymierza, a to wszystko jest wielką klęską kleru, którego wpływ i władza jest przez tego rodzaju wyjawienia coraz więcej podkopywana. Te warunki ma się rozumieć, znamionują koniec wieku i poprzedzają inaugurację Nowego Przymierza, tak jak to się działo z ich figurami (2 Ks. Moj. 19:16- 19) poprzedzającymi inaugurację Przymierza Zakonu (1 Kor. 4: 15; 2 Moj. 24:5-8). Wyżej wspomniane potrząśnienia nie odnoszą się wcale do ludu w Prawdzie jak to dowodzi J. F. R. (S'34 213 p. 11-14). **A to że mówi: "Jeszcze raz" pokazuje zniszczenie** (zniszczenie w czasie ucisku z którym się ten wiek skończy (Dan. 12:1; Ew. Mat. 24: 21 22) **rzeczy chwiejących się** (usunięcie ich z miejsca) **jako tych, które są uczynione** (ustanowione w sposób błędny i grzeszny) **aby pozostawały** (na wieki) **te rzeczy, które się nie chwieją** (uczynione i ustanowione w sposób prawdziwy i sprawiedliwy i dlatego nie mogą być obalone w czasie prób względem Prawdy i Sprawiedliwości, które szczególnie znamionują koniec tego Wiek (Mal. 3:1-4; 1Kor. 3:12-15); z tego więc powodu one stoją i nie upadają). Ta cała część z 12-go rozdziału Listu do Żydów z wieloma szczegółami obala zupełnie myśl, że Nowe Przymierze było inaugurowane w roku 1918; ponieważ rzeczy, które ono opisuje jako poprzedzające inaugurację Nowego Przymierza jeszcze są ustanawiane lub będą wkrótce ustanowione; a rzeczy które towarzyszą ustanowieniu tego przymierza, należą jeszcze do przyszłości. To zaś stanowczo dowodzi że jedna i jedyna inauguracja może być tylko po tym Wiek, i że teraz jesteśmy przy końcu tego wieku tj. w pośród wypadków przygotowujących do inau-

guracji Nowego Przymierza, które jest przed nami - po pełnym przeminieciu wielkiego ucisku (potrząśnienia)

Naszym dziewiętnastym głównym argumentem będzie tylko zacytowanie i krótkie wyłożenie tekstu z 1 Listu do Tym. 2:4-6 na dowód, iż teoria J. F. R. którą tu przeglądamy jest fałszywą, ponieważ dowodzi on (S'34 165 p. 10) że Nowe Przymierze jest tylko dla Kościoła, jako odrębnego od pozostałej reszty rodzaju ludzkiego a nie dla świata i nierozważnie cytując ten ustęp na dowód swojego poglądu. Prawdopodobnie cytując ten ustęp, ażeby przeszkodzić użyciu tego tekstu przeciw niemu. Ten tekst pomimo jego nauczania jasno dowodzi, że Jezus będzie Głową Pośrednika dla ludzi: **"Który (Bóg) chce aby wszyscy ludzie** (nie tylko wybrani jak dowodzi J. F. R. ('34 169 p. 24), lecz wybrani najpierw, a tedy umarli i żywi nie wybrani, a ci wszyscy razem stanowią wszystkich ludzi") **byli zbawieni** (nie na wieki żywotem wiecznym jak dowodzi J. F. R. lecz na wieki od wyroku Adamowego) i (dodatkowo) **do akuranej znajomości Prawdy przyszli** (po uwolnieniu ich od Adamowego wyroku. W następujących dwóch wierszach Apostoł podaje trzy przyczyny dla których będą te dwa błogosławieństwa); **boć** (pierwsza przyczyna dla dwóch błogosławieństw z wierszu 4-go) **jeden jest Bóg** (Tym jednym Bogiem jest mądry, sprawiedliwy, miłujący i potężny Jehowa, którego jedność jest najściślejszym wyrażeniem w doskonałości Jego charakteru, gdzie doskonała mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość jednoczą się wspólnie ze sobą a w takiej jednolitej harmonii panują Jego inne przymioty charakteru jak również Jego plany i dzieła. Tego rodzaju jedność, szczególnie taka jedność charakteru, jest pierwszą gwarancją dla obu błogosławieństw wspomnianych w wierszu 4-ym, ponieważ Bóg przysiągł, że On wytworzy te dwa błogosławieństwa: (1) uwolni z przekleństwa; (2) udzieli Prawdy wszystkim (1 Moj. 22:18); **jeden także Pośrednik między Bogiem i ludźmi**. (Proszę jednak zauważyć że w traktowaniu o Pośredniku Apostoł nie mówi: On jest Pośrednikiem wszystkich ludzi jak w wierszu 4-ym, lecz tylko Pośrednikiem ludzi t. zn. nie tych, którzy są nowymi stworzeniami, ponieważ Jezus nie jest Pośrednikiem dla Kościoła. Słowo ludźmi w wyrażeniu: "między Bogiem i ludźmi" znaczy wszystkimi niewybranymi ludźmi umarłymi i żywymi gdy Nowe Przymierze zacznie działać w Tysiącleciu; albowiem Nowe Przymierze nie jest zamierzone dla Kościoła lecz dla wszystkich nie wybranych bez względu czy będą żywymi czy umarłymi przy inauguracji Nowego Przymierza) **człowiek Chrystus Jezus który dał samego siebie na okup** (równoważną cenę za dług Adama i dlatego dana mu jest moc, ażeby uwolnił wszystkich z pod wyroku Adamowego i dał Prawdę wszystkim) **za wszystkich** (Ten tedy okup za wszystkich jest drugim powodem tutaj danym, dlatego Bóg chce, ażeby wszyscy ludzie byli na wieki wybawieni z pod wyroku Adamowego, a dodatkowo iżby przyszli do akuranej poznania Prawdy. To wyrażenie: "Okup za wszystkich" czyli za wszystkich ludzi, znowu dowodzi, że słowo ludźmi w zdaniu "między Bogiem i ludźmi", a nie wszystkimi ludźmi znaczy że wiersz 5 -ty odnosi się tylko do nie wybranego świata tak do umarłych jak i żywych, to jest do tych z którymi Nowe Przymierze będzie miało do czynienia w Tysiącleciu) **co jest świadectwem czasów Jego**. (To jest trzeci powód dwóch błogosławieństw z wierszu 4. Proszę zauważyć słowo **czasów**, że jest postawione w liczbie mnogiej a nie w liczbie pojedynczej **czasu**. Wiek Ewangelii jest właściwym czasem, ażeby dać świadectwo o Okupie za wszystkich ludzi w celu wyswobodzenia Klasy Wybranej z pod wyroku Adamowego, oraz na przyprowadzenie tej klasy do akuranej znajomości Prawdy. To było uczynione na ich korzyść, by mogli mieć sposobność uzyskania zbawienia z wyboru. Tysiąclecie zaś jest właściwym czasem, ażeby dać świadectwo o Okupie za wszystkich ludzi w celu wyswobodzenia nie wybranych umarłych i żyjących z pod wyroku Adamowego, oraz na przyprowadzenie ich do akuranej znajomości Prawdy przez którą mogli być postawieni na próbę wiecznego żywota pod rządzeniami Nowego Przymierza)". Ten ustęp Pisma św. pobijają poglądy J. F. R.

o Nowym Przymierzu, na ile to się tyczy jego dowodzenia, iż Nowe Przymierze było inaugurowane w roku 1918 oraz odnośnie jego zaprzeczania nauce, iż to Przymierze będzie działało względem wszystkich umarłych i żywych nie wybranych ludzi w Tysiącleciu. Jego nagana Brata Russella (S'34 169 p. 25) za to, że Br. Russell jak on mówi dodał do wyrażenia "co jest świadectwem czasów Jego" słowa "dla wszystkich", a to oczywiście dowodzi jeszcze jeden z wielu przykładów, iż zachowuje się na podobieństwo psa kłapiącego rękę, która go karmiła.

ZASTOSOWANIE SIEDEM PEWNIKÓW BIBLIJNYCH.

Nasz dwudziesty główny argument odnośnie czasu działania Nowego Przymierza stojący przeciw teorii J.F.R. w tym przedmiocie, jest zgodny z poglądem który przedstawiliśmy, zgadza się sam z sobą, ze wszystkimi tekstami Biblii i doktrynami, z Boskim charakterem, i ofiarami za grzech, z celem Pisma św. zachęcającym do pobożności i z faktami; podczas gdy teoria J. F. R. jest w niezgodzie sama ze sobą, ponieważ dowodzi, że Nowe Przymierze (S'34 165 p. 10) działa nad tymi których Biblia nazywa "nowymi stworzeniami" (Gal. 6:15; 2Kor. 5:17), lecz jak wiemy Nowe Przymierze jest przymierzem ziemskim, które ma rozwinąć ludzkie istoty do doskonałości; również dowodzi iż było uczynione przed przeszło 1900 laty, podczas gdy według Pisma św. dopiero po tym czasie zacznie działać. Teoria J. F. R. jest sprzeczna ze wszystkimi ustępami Pisma św. któreśmy podali w tym artykule na dowód Nowego Przymierza. Jest sprzeczna z wielu doktrynami Pisma świętego, np. (1) Z Pośrednikiem składającym się z wielu, (2) Z Przymierzami, (3) Z dwoma ofiarami za grzech pieczętującymi Nowe Przymierze, i (4) z wyłączną czynnością Nowego Przymierza po Wieku Ewangelii. Teoria ta jest sprzeczna z boskim charakterem; ponieważ dowodzi, że Bóg zaofiarowywa braciom od Zielonych Świątek aż dotąd pewne rzeczy, które są kłamstwem i niedocenianą tego, co On im rzeczywiście zaofiarował, czyli obiecał i dał. Teoria ta wykracza przeciwko Okupowi, czyniąc Okup niemożliwym by tenże miał być użytym jako równoważna cena za Adama i za cały rodzaj jego w przyszłym Wieku; bo gdy Okup pieczętuje Nowe Przymierze już w Wieku Ewangelii, to w takim razie nic z niego nie pozostanie po tym Wieku na użytek świata. Teoria ta sprzeciwia się pobożności, ponieważ nie zachęca nowych stworzeń do trzymania się Przymierza duchowego Sary, lecz przeciwnie zachęca do trzymania się Przymierza ziemskiego.. Teoria ta zaprzecza również faktom; ponieważ one wszystkie dowodzą, że Nowe Przymierze wcale jeszcze nie działa i nie może działać, dopóki Wiek Ewangelii się nie zakończy. A więc jego pogląd sprzeciwia się każdemu z siedmiu powyż wymienionych pewników biblijnych.

Nasz dwudziesty pierwszy argument sprzeciwiający się jego nowemu pogładowi o Nowym Przymierzu, że było uczynione na Kalwarii a inaugurowane w 1918 roku, wykazuje iż taki pogląd nauczany przez J. F. R. nie jest poparty niczym innym jak tylko samymi sofizmatami, przekręceniami, sprzecznościami i niezwykłymi dowolnymi tłumaczeniami. W krótkości wyjawimy te z jego niewłaściwości, które poprzednio nie były jeszcze pobite. Jego zarzut (S'34 163 p. 3 4) że głównym motywem służby Małuczkiego Stadka od roku 1874 - 1918 była samolubna nadzieja nagrody a nie chwały Bożej, jest fałszywym zarzutem skierowanym przeciw wybranym Bożym i lżeniem syna matki swojej (Rzym. 8:33 34; Ps. 50:20). Jego dowodzenie, (S'34 164 p. 6) że Przymierze uczynione przez Jehowę z kimkolwiek może być tylko dwustronnym, jest sprzeczne z Pismem św.. ponieważ może być jednostronnym lub dwustronnym. (1 Moj. 9:9-17; 15:18; 17:2 4 7 11 19 21; 2 Moj. 2:24; 6:4; 2 Sam. 23:5; Ps. 89:4 5 id). Jego myśl (S 34 164 p. 7)(3) że Przymierze Związane Przysięgą jest bezwarunkowym Przymierzem które ma wytworzyć Nasienie przez jego (rzekomą) organizację, jest myślą niedorzeczną ponieważ daje Nasieniu aż dwie matki, a wcale nie daje ojca.

Jego dowodzenie (S'34 166 p. 12) że Bóg posłał Moj-

żesza do Egiptu, ażeby uczynić sobie imię i wyswobodzić Izraelitów a później iżby z nimi mógł uczynić Przymierze Zakonu, i że to przedstawia misję Jezusa w czasie Jego pierwszego przyjscia w celu późniejszego błogosławienia Kościoła za pomocą uczynienia z nim Nowego Przymierza, wyrzucił tak figurę jak i pozafigurę, ponieważ Mojżeszowa misja wyswobodzenia Izraelitów z Egiptu przedstawia Wtóre Przyjście Chrystusa; i sprzeciwia się temu co J.F.R. pisał tylko miesiąc temu odnośnie wypełnienia plag Egiptu w czasie jego ruchu od roku 1918 i dalej. Jego dowodzenie (S'34 167 p. 16) że nauczanie iż jednym z celów zakonu było danie życia posłusznym, jest zaprzeczeniem Okupu, nie tylko że sprzeciwia się wyraźnym słowom Bożym, jako jeden z Jego celów dania Przymierza Zakonu, (Gal. 3:10-12; 3Moj. 18:4 5; 5 Moj. 30:15 19) lecz również zawiera w sobie wyraźne zaprzeczenie okupu; bo jeżeli Zakon nie na to był dany, by dawał życie posłusznym, lecz do Jezus nie otrzymałby przez Zakon obiecanej nagrody życia jako posłuszny temuż zakonowi a w takim razie nie mógłby złożyć Okupu aby uwolnić tych co byli pod Zakonem (Gal. 3:13; 4:4 5). Tym więc sposobem jego zarzut sprowadza na jego własną głowę odpowiedzialność za zaprzeczenie okupu. Jego twierdzenie, (S'34 264 p. 29) że Jezus nie był synem Przymierza Zakonu, jest błędem. Gal. 4: 4.5.

Ażeby zapiskowi z listu do Rzym. 1:25-27 narzucić swoją myśl, iżby nie zdawał się być sprzecznym z jego błędem o Nowym Przymierzu, naucza on (S'34 182 p. 13 14) że ten zapisek nie stosuje się do cielesnego, lecz do duchowego Izraela. Narzucając taką myśl temu ustępowi Pisma św. on nie tylko z powodu takiego bezpośredniego przeciwieństwa zadaje najdowolniejszy gwałt całemu jego kontekstowi tj. wszystkim trzem rozdziałom (9-11) omawiającym odrzucenie i przyjęcie cielesnego Izraela i pokrewieństwo tych trzech rozdziałów do Planu Bożego, jak jest omawiane w liście do Rzymian od 1:16 do 8:39; ale jest w bezpośrednim przeciwieństwie z tymi samymi wierszami 25-27 jak również z poprzednimi i następnymi wierszami, które wykazują jak najwyraźniej iż to się stanie z powodu tysiącletniego dzieła Kościoła tj. aż wejdzie zupełność z pośród pogan, dopiero wtedy Izrael zostanie uwolniony ze ślepoty a dane mu będą błogosławieństwa Przymierza wspomnianego w w. 27, "zupełność Pogan" według niego nie oznacza pełnej liczby wybranych zgromadzonych z pośród pogan; a gdy mówi, że nie oznacza to aż do skończenia czasów pogan lub świata, fałszuje przez to pogląd Prawdy, bo nikt przecież tak nie uczy, a więc według niego "zupełność pogan" znaczy "aż do czasu (nawrócenia Korneliusza w roku 3 6 naszej ery) gdy inni a nie naturalni Izraelici zaczęli dopełniać przeznaczoną liczbę 144 000". Za takie rozstrzygnięcie zapisku Rzym. 11:25-27 zasługuje on na premię. Gdy byliśmy jeszcze na studiach teologicznych jako luteranin, otrzymaliśmy takie samo tłumaczenie od jednego z teologicznych profesorów, gdy nam wyjaśniał List do Rzymian! Następnie twierdzi on (S'34 183 p. 15) że tą bezbożnością o jakiej wspomina Ap. Paweł w Liście do Rzym. 11:26 były to nauki parouzyjne, takie jak np. rozwijanie charakteru, piramida, i posłuszeństwo zwierzchnościom ziemskim, i od tejsze bezbożności miał odwrócić Wybawiciel Duchowego Izraela tj. lud Boży będący w Prawdzie Parouzji! Tym Wybawicielem jak wiersze od 28 do 30 dowodzą jest Głowa i Ciało.

Jego używanie 3 - go rozdziału z 2 listu do Koryntów (S'34 186 p. 27; 215-218 p. 20-31) na dowód, że Nowe Przymierze było uczynione na Kalwarii, pokazuje taką samą dowolność i niezważanie na orzeczenia rozdziału w którym Apostoł nie przedstawia Starego i Nowego Przymierza jako figury i pozafigury, tj. nie robi porównań figury i pozafigury dwóch przymierzy, lecz kontrastuje czyli przeciwstawia usługę Przymierza Zakonu z usługą nowych stworzeń wypełniających Przymierze ofiary, jak możemy zauważyć z w. 2 i 3 gdzie listy Chrystusowe są przeciwstawione z tablicami kamiennymi, litera i ciało przeciwstawione z duchem, (w. 6) posługiwanie śmierci przeciwstawione z usługiwaniem ducha, (w. 7 8) i zasłonięte oblicze z w. 7 i 13 przeciwstawione z odkrytym obliczem w. 18.

Gdyby Apostoł Paweł wyjaśniał figurę i pozafigurę, byłby porównał dwa zasłonięte oblicza, a nie przeciwstawiał zasłoniętego oblicza z odkrytym obliczem. A że Apostoł Paweł od w. 13-18 nie przedstawia tam rzeczy jako figurę i pozafigurę, jest nie tylko jawne z przeciwstawienia pomiędzy zasłoniętym i odsłoniętym obliczem, lecz i z tego faktu, że gdyby podawał tę rzecz jako figurę i pozafigurę, musiałby porównać niewiarę większości Izraelitów będących pod Zakonem z niewiarą większości ludzi pod Nowym Przymierzem, lecz niewiara nie będzie przeważała w większości ludzi będących pod Nowym Przymierzem, co jest nie tylko zgodne z faktem ale nawet z punktem widzenia J. F. R. błędu. Św. Paweł w wierszach od 13-18 nie wyjaśnia figury i pozafigury, lecz przedstawia sposobem przenośnym zastosowania które ostrzegają przeciwko niewierze i daje napomnienia, iżby rozwijano charakter na podobieństwo Boże. Dowodzenie J. F. R. (S'34 218 p. 32) że wyrażenie: "w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę" (w. 18) nie odnosi się do charakteru, lecz do przeniesienia z okresu Eliaszowego do okresu Elizeusowego dzieła Pańskiego - wystarczy tylko wspomnieć, by odeprzeć to błędne pojęcie. Taką samą uwagę możemy zrobić, ażeby odrzucić jego oświadczenia (S'34 196 p. 7) że wyrażenie "bo cokolwiek przedtem napisano, ku naszej nauce napisano" (Rzym. 15: 4) odnosi się do Nowego Przymierza, jako jedna z rzeczy tak napisanej i że dlatego Kościół jest w tym przymierzu. To samo możemy powiedzieć o jego uwadze, (S'34 215 p. 18) że sługami litery są to ci, co tak bardzo oceniają naszego Pastora książki, pisma i reguły! Ażeby mógł zasłonić się przed przyszłym ciosem, że krew Kozła Pańskiego jest częścią pieczęci Nowego Przymierza, które dlatego nie może działać, aż cała klasa Kozła Pańskiego będzie umarła, (Żyd. 9:13-23) dlatego dowodzi on, (S'1 34 198 p. 13) że jego ostatek od r. 1918 jest tym Kozłem Pańskim, który nie potrzebuje być umarłym przed inauguracją Nowego Przymierza, lecz to jego twierdzenie sprzeciwia się zapiskom z listu do Żydów 7:26 27; 9:13-23; 10:4-10; 13:10-14. Młodzieńcy (2 Moj. 24:5) nie mogą być jego ostatkiem rzekomo egzystującym dopiero od roku 1918, (S'34 198 p. 12) ponieważ oni ofiarowali cielce, typ na Jezusa ofiarowującego Swoje człowieczeństwo. - Żyd. 9:19 23.

Jego twierdzenie, (S'34 233 p. 29) że synowie Ketury nie mogą wyobrażać klasy Restytucyjnej, ponieważ według niego oni są dziećmi Boga a nie Chrystusa, wykazuje niewłaściwe pomieszanie figur. Albowiem z punktu widzenia figury Nowego Przymierza, klasy restytucyjne nie są dziećmi Chrystusa, lecz Boga ponieważ Chrystus, Głowa i Ciało jest Pośrednikiem a nie Ojcem, podczas gdy z punktu widzenia figury wtórego Adama i Ewy jako figury osobnej od Nowego Przymierza, to Jezus jest Ojcem (Iz. 9:6) a Kościół jest matką klasy restytucyjnej (Obj. 22:17; Iz. 66:10-14). Jego twierdzenie (S'34 244 p. 7; 245 p. 9 11; 261 p. 9 10); że przymierze królestwa zostało uczynione z jego ostatkiem po roku 1918, jest fałszywym; ponieważ słowa Jezusa którymi obiecywał Apostołom królestwo, należą do fazy Przymierza Abrahama i do Przymierza Związanego przysięgą, oba te Przymierza były uczynione z Abrahamem, a to drugie i z Nasieniem również. Słowa Jezusa zapisane w Ew. Łuk. 22: 29 30 dowodzą, że ta obietnica była uczyniona Apostołom i braciom przez cały Wiek Ewangelii, którzy posiadali za swoje tak tamte jak inne fazy z zarysów Sary z Przymierza Związanego Przysięgą. To co powiedzieliśmy powyżej dostatecznie pobija jego twierdzenie, że Przymierze Zakonu (S'34 264 p. 26) było na to dane, ażeby Bóg mógł mieć lud dla Swego Imienia i że Nowe Przymierze było na to uczynione, by wybrać takich ludzi dla Swego Imienia (S'34 264 p. 27); oraz że Nowe Przymierze nie daje życia tym, którzy są pod nim. Jego oświadczenie (S'34 266 p. 37) że wszystkie przymierza uczynione pomiędzy Bogiem a Jego stworzeniami są wieczne, jest nieprawdą, a to możemy widzieć z tymczasowego Charakteru Przymierza Zakonu, które jest tymczasowym dla Boga i Izraela. Jego myśl jest fałszywą, gdy dowodzi że Eliasza w scenie Przemienienia Pańskiego przedstawia Jezusa przy wykonywaniu dzieła od roku 1874

do 1918, a Mojżesz przedstawia Jezusa jako Proroka, Kapłana i Króla, (S'34 275 p. 4) a że jest fałszywą, jest widocznym z tego faktu, że cała scena przedstawia Królestwo składające się z dwóch faz z punktu widzenia uczestników w nim znajdujących się, to jest Jezusa, Kościół i Bohaterów Wiary tj. Starożytnych i Młodocianych świętych stanowiących niekiedy jedną klasę (Mat. 16:28; 17:1-9; 2 Piotra 1:16-18). Proste wypowiedzenie tego co następuje: (S'34 276 p. 7) że restytucyjnym dziełem Eliasza jest przywrócenie tego, co raz egzystowało w Izraelu, lecz było stracone tj. doktryna o Boskim Imieniu i o Królestwie jest dostatecznym na pobicie takiej myśli. Twierdzi on (S'34 277 p. 8 9; 278 p. 10) że naprawienie czyli restytucja z Dz. Ap. 3:21 jest to przywracanie utraconych prawd od roku 1874 - 1918 a "czasy ochłody" w. 20 jest to radowanie się jego ostatka od roku 1919. Taka myśl jest niezgodna z tym ustępem w każdym szczególe i sprzeciwia się wezwaniu wydanemu przez św. Piotra ażeby gromadzić wybrane. A jako skutek takiego zgromadzenia "ażeby mogły nadejść czasy ochłody" (przenośnie przedstawia pokoszoną trawę (Ps. 72:6; 90:5; Iz. 40: 6) przekleństwem i spaloną doświadczeniami ze złem, lecz któraby mogła na nowo wyrosnąć) a tak ażeby Bóg mógł wysłać ponownie Chrystusa do spełnienia dzieła Jego Wtórego Przyjścia w czasie Restytucji wszystkich rzeczy przyobiecanych przez wszystkich proroków z których żaden nie przyobiecywał przywrócenia doktryny J. F. R. o Imieniu Bożym ani jego doktryny o królestwie, lecz wszyscy przyobiecali Restytucję wszystkich rzeczy należących do podobieństwa Bożego.

W Dziejach Apostolskich 15:17 mamy wyrażenie: "aby ci co pozostali z ludzi", a według jego mniemania jest to jego ostatek który wstąpił do jego ruchu od roku 1922 (S'34 280 p. 17 18); rzekomym powodem takiego mniemania jest wzmianka "nad którym wzywano Imienia Mego" ale przez tę wzmiankę dowiódł iż pomieszał wyrażenia "lud Imieniowi Swemu" co znaczy Oblubienicę, której Małżonek (2 Kor. 11:2) daje Swoje imię oraz "wszystkie narody nad którymi wzywano Imienia Mojego" co znaczy, że cały świat jako odkupiona własność naszego Pana otrzymuje Jego Imię, którym nazywać Go będą, tak jak każda własność nieruchoma musi posiadać w dokumencie imię i nazwisko właściciela. Ażeby mógł dać odpór myśli, że będzie Przymierze Tysiącletnie pomiędzy Bogiem i rodzajem ludzkim, on stara się (S'34 281 p. 19) odeprzeć taką myśl pytaniem: dlaczego Bóg miał czynić przymierze z ludźmi aby je błogosławić jeżeli dał słowo i związał je przysięgą, że to uczyni; lecz takie pytanie jest **sofizmatem** czyli kręctwem zadany w celu wprowadzenia w błąd. Słowa i przysięga były bowiem dane nie rodzajowi ludzkiemu lecz **Chrystusowi** - (Głowie i Ciału) by je używał w owym dziele, a więc **Chrystus** będzie ich błogosławił w wypełnieniu im tego przymierza, wobec tego świat otrzyma błogosławieństwa Nowego Przymierza gdy będzie posłusznym. Jego dowodzenie (S'34 282 p. 23) że Tysiącletnie przymierze będzie działało dla ludzi, lecz nie będzie działało z ludźmi, jest tylko połową prawdy; bo między Bogiem i **Chrystusem** będzie egzystowało Przymierze Związane Przysięgą, w którym Bóg będzie używał **Chrystusa** do błogosławienia świata, a także między Bogiem i światem będzie Nowe Przymierze, a wskutek wypełnienia warunków Nowego Przymierza świat otrzyma błogosławieństwo żywota. Zapiski z Iz. 42:6 7; 49: 8-10 udowadniają, że **Chrystus** (Głowa i Ciało) są dani w ofierze w interesie i na zapieczętowanie przymierza ludowi, tj. na tysiącletnie i po tysiącletnie Nowe Przymierze pomiędzy Bogiem i ludźmi.

Przegląd nasz kompletnie obalił nowy pogląd J. F. R. o Nowym Przymierzem. Ten przegląd jest jeszcze jednym jawnym dowodem jego duchowego opilstwa, głupoty i zaciemniania się prawego oka, zatem wypełnia on coraz więcej prorocтва z Zach. 11:15-17 i z Ew. Mat. 24:48-51. Pewne logiczne wnioski można wyciągnąć z jego błędów o Nowym Przymierzem, a gdy on je zastosuje, wpędzą go one do większej ciemności jeszcze na ważniejszą doktrynę aniżeli o Przymierzach. Czy on zastosuje te logiczne wnioski?

Ofiary Książąt Wieku Ewangelji

(4 Ks. Mojż. 7:66-71; P. 1929 55-61) (Ciąg dalszy)

(127) Pokolenie Danowe było pierwszym pokoleniem z trzech na północnej stronie przybytku. Wszystkie trzy pokolenia znajdujące się po tej stronie były potomkami Jakóba przez służebnicę Racheli i Liji; Dan i Naftali byli potomkami Jakóba przez Bałę, służebnicę Racheli; zaś Aser był potomkiem Jakóba przez Zelfę, służebnicę Liji. Godłem na chorągwi obozu będącego na północ od przybytku była przypuszczalnie twarz ludzka, reprezentująca miłość jako zaletę, przedstawioną przez północną stronę przybytku. (Obj. 4:7). Chronologiczny porządek urodzenia synów Jakóbowych dowodzi że pokolenie Danowe reprezentuje denominację Baptystów, jak to już było wykazane (w Ter. Pr. 1927 str. 8-13) ; ponieważ tak jak Dan urodził się względnie co do czasu następnym po Judzie, tak więc ruch który był zamieniony na Kościół baptystyczny był następnym jaki się sformował po ruchu Zwingli'ego. Słowo **Dan** znaczy **sądz** (zob. Ps. 3.5:24; 43:1) i jest użyte aby pokazać, że owoc lepszych prawd (pozafiguralnej Bali) niżeli pozafiguralnej Liji i Zelfy był usprawiedliwieniem lub obroną pozafiguralnej Racheli, duchowych prawd o wyborze. (1 Moj. 30:6). Przeto baptysty są bliżej duchem i naukami do ruchów Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona niżeli te osiem denominacji z pozafiguralnej Liji i Zelfy. Nasz Pastor często wyrażał się jak np. w artykułach o chrzcie, podanym w miesięczniku B.S.M.—że Kościół baptystyczny był bliższym prawdy niżeli którakolwiek inna denominacja, tak jak nam to wykazuje ta figura.

(128) Książęciem nad pokoleniem Danowym był Achyjezer syn Amisajadów. **Achyjezer** znaczy **brat (ahy) pomocy (jezer)** i jest użyty na scharakteryzowanie braterskiego i pomocnego usposobienia wodzów utracjuszy koron Kościoła baptystycznego. Wodzowie baptystów mieli bardzo mało klerikalnego uczucia w sobie. Nie byli zatem uważani za klasę kleru, lecz jako starsi drugich braci. Wobec tego byli oni w ścisłym związku braterskim z nieoficjalnymi członkami kościoła baptystycznego. Ten dobry związek był również pomocnym ze względu na fakt, że baptysty mają kongregacyjny porządek w swoim zarządzie kościelnym zamiast presbiterjalnego, episkopalnego lub papieskiego. Z tego więc powodu byli oni dla swych braci pomocnikami wiary, a nie panującymi nad dziedzictwem Bożem. (1 Piotr 5:3) Imię Amisadaj również pasuje do nich w związku z wyrażeniem : **Baptist people** co znaczy lud baptystki, tak zwykle ich nazywają w Ameryce. Imię Amisadaj właściwie pisze się Amishaddai. (**Ammi**) znaczy **lud** (shaddai) **Wszechmocnego**. Od samego początku ruchu, który później został zamieniony na kościół baptystki, bracia będący w nim mówili o sobie jako o ludzie Bożym. Otóż więc wodzowie utracjuszy koron z kościoła baptystycznego byli pomocnymi braćmi dla swych braci jako ludu Bożego we wielu dobrych czynkach.

(129) Najgłówniejszym wodzem utracjuszy koron baptystów mówiących językiem niemieckim (ponieważ ruch Maluczkiego Stadka, który został zamieniony na sektę baptystką, powstał najpierw pomiędzy narodem niemieckim) był Menno Simonis. I prawie przez cały wiek praca tej denominacji ograniczała się wyłącznie do ludu niemieckiego. Jan Smith, który ze swoim kościołem rychło w siedemnastym stuleciu musiał opuścić Anglię i udać się do Holandji w celu znalezienia religijnej wolności, zapoczątkował baptystką denominację między ludźmi mówiącymi po angielsku, choć on to uczynił w Holandji. Nieco później jeden z członków jego kościoła, Thomas Helwys wróciwszy do Anglii założył Generalny Kościół baptystyczny (arminiański*), a około połowy siedemnastego stulecia brat Spilsbury zaczął Partykularny Kościół baptystyczny (kalwiński). Roger William założył kościół baptystyczny w Ameryce. W osiemnastym stuleciu generalni baptysty w Anglii stali się prawie całkowicie Unitarianami, a Dan Taylor zreorganizował tych kilku pozostałych nie-unitariańskich baptystów w Generalny Kościół baptystyczny. W dodatku do powyższej wymienionych wodzów utracjuszy koron baptyst-

skiego kościoła możemy wymienić Karola H. Spurgeon, londyńskiego kaznodzieję i pisarza, jako przedniejszego wodza utracjuszy koron partykularnych (kalwinistycznych) baptystów.

SZAFARSKA DOKTRYNA BAPTYSTÓW

(130) Chrzest dla dorosłych nie jest, jak to wielu sądzi, szafarską doktryną Kościoła baptystycznego. Ani nie jest nią zanurzenie w wodzie. Chociaż te dwie doktryny są nieco spokrewnione z szafarską doktryną baptystów i są z powodu tej doktryny lepiej zrozumiane, pomimo tego nie są szafarską doktryną tegoż kościoła. Szafarska doktryna baptystów jest o wiele więcej zbliżoną do wiary i życia chrześcijańskiego, niżeli te dwie doktryny. A więc szafarską doktryną Kościoła baptystycznego jest: **Lud Boży składa się z tych tylko, którzy odłączyli się od grzechu, błędu, siebie i świata i którzy przyjęli Chrystusa samego jako ich Zbawiciela i Pana**. Wobec tego nie wierzyli, aby ci mieli być chrześcijanami, którzy tylko pokutowali za grzechy i wierzyli że Jezus za nich umarł. Uważali zatem, że potrzeba coś więcej jak te dwie rzeczy, aby się ktoś mógł stać członkiem ludu Bożego. Do tych dwóch rzeczy dodali oni to, co było w rzeczywistości ofiarowaniem. A ich pierwsi przeciwnicy — zwolennicy Lutra i Zwinglego — mocno obstawali przy tem, że członkostwo w Kościele państwowym i samo usprawiedliwienie z wiary czyniło daną osobę chrześcijaninem, wskutek tego baptysty udali się do skrajności, zaprzeczając by przez samą wiarę dostępowano się usprawiedliwienia, a uczyli tak z powodu ich przeciwników błędnie utrzymujących, że usprawiedliwienie upoważnia do niebieskiego zbawienia. I z tego punktu baptysty mieli rację w swojej opozycji — ponieważ usprawiedliwienie nie upoważnia do nieba, lecz przypisuje restytucję dla tego, który je posiada. Jaka jest w rzeczywistości szafarska doktryna baptystów, możemy określić w ten sposób: Prawdziwy lud Boży składa się tylko z takich osób, które są usprawiedliwione i ofiarowane. To niezawodnie jest prawdą. Usprawiedliwienie przez wiarę czyni człowieka tylko nominalnym chrześcijaninem. Baptysty mają zatem rację, gdy zaprzeczają nauczaniu, że usprawiedliwienie z wiary upoważnia kogoś do nieba, chociaż w tem błędzą, że zaprzeczają usprawiedliwieniu jako prawdzie, lecz nie widząc dwóch zbawień czyli dwóch stopni zbawienia w Wieku Ewangelji, nie mogli właściwie nauczać o usprawiedliwieniu i przywiązywać do niego tego, co ich oponenci przywiązywali i zarazem trzymać się swojej szafarskiej doktryny. Rozumie się, jeszcze nie był czas na szarmonizowanie tych dwóch doktryn. Ten punkt był sprawą żniwiarską i wtedy mógł być tylko właściwie szarmonizowanym.

(131) Nasi bracia baptysty nie mówią, że ich szafarska doktryna jest tylko samo ofiarowanie się, ani też nie chcemy ażeby nas rozumiano, że nauczamy że oni tak twierdzą. Oni raczej podają myśl że ich główną — szafarską — doktryną jest nawrócenie się. Lecz przez nawrócenie się oni nie rozumieją tylko to, co jest popularnie uważane za nawrócenie się np. nauką jaką Kościół metodystki przyjmuje za nawrócenie, jest pokuta za grzechy i przyjęcie Chrystusa jako Zbawiciela. Do pokuty za grzechy i przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela, baptysty dołączają jeszcze coś więcej a mianowicie, odwrócenie od siebie i świata a przyjęcie Jezusa jako swego Pana, a to oznacza poświęcenie. Ale nawrócenie według nauki biblijnej ma nawet obszerniejsze znaczenie aniżeli oni to pojmują. Albowiem w dodatku do tego co oni przyjmują za nawrócenie, są dołączone wszystkie części życia chrześcijanina, do którego wchodzi wyrobienie swego charakteru na podobieństwo naszego Pana. Innemi słowy biblijne znaczenie nawrócenia się oznacza to wszystko, co człowiek czyni gdy się odwróci od grzechu, błędu, siebie i świata a nawróci się do Boga i trwa w tem tak długo, aż charakter jego zostanie skryształizowany na podobieństwo Boże. Z tego możemy widzieć, że pogląd baptystki na nawrócenie, chociaż niezupełny jest więcej prawdziwy aniżeli pogląd metodystkiego Kościoła. Z ich poglądu widzimy, że bezinteresowna miłość jak również wiara, wchodziła w ich szafarską doktrynę; ponieważ dwoma zaletami,

* Arminianie lub remonstranci wyznawcy nauki Jakóba Arminiusa. Arminius (nazwisko zlatynizowane z Harmensen) reformator nauki o przeznaczeniu pochodził z Niderlandów ur. 1560 um. 1609. — Przep. tłum.

które pobudzają człowieka do ofiarowania się, są wiara, która ufa chociaż nie dostrzega Boga i bezinteresowna miłość do Boga. Dlatego baptyści są właściwie reprezentowani przez pokolenie stojące na północ od przybytku — reprezentujące Miłość jako czwarty przymiot Boski. I oni są właściwie pierwszą denominacją na północy pozafiguralnego Przybytku, ponieważ miłość jest ześrodkowana w ofiarowaniu a ofiarowanie jest podstawą do przyszedłego wzrostu w miłości. Podobnie presbyterianie są pierwszymi na wschodniej stronie pozafiguralnego Przybytku, ponieważ ich szafarska doktryna — śmierć Chrystusowa za nas i nasze przyswajanie jej przez wiarę, jak to jest symbolizowane w Wieczery Pańskiej — jest głównie nauką pokoleń stojących na pozafiguralnym wschodzie, mocą Bożą za nas — głosimy "Chrystusa ukrzyżowanego...który jest mocą Bożą." (1 Kor. 1:23 24.) Tak i doktryna o urzędzie naszego Pana jako Boskiego specjalnego Reprezentanta — zanim stał się człowiekiem, gdy był człowiekiem, i po jego istnieniu jako człowiek — t. j. szafarska doktryna Kościoła grecko-katolickiego jest główną doktryną tych, co formują tajemnicę jako główne wyrażenie mądrości Bożej a przeto daje grecko-katolickiemu Kościołowi pierwsze miejsce między denominacjami ku wschodowi pozafiguralnego Przybytku. Na ostatek doktryna usprawiedliwienia z wiary, która jest szafarską doktryną luterńskiego Kościoła, jest główną doktryną tych pokoleń, które stoją na pozafiguralnym zachodzie Przybytku, które przedstawiają sprawiedliwość Bożą, i daje Kościołowi luterowskiemu pierwsze miejsce między denominacjami na zachodzie pozafiguralnego Przybytku. I w tem się okazuje Boska harmonijność!

(132) Jasne zrozumienie szafarskiej doktryny baptystów daje nam możność natychmiastowego zauważenia, dlaczego oni przywiązują tak wielkie znaczenie do chrztu tylko dla dorosłych, i dlaczego oni w późniejszych latach zaczęli nalegać na zanurzenie jako właściwą formę chrztu z wody. Jest samo przez się widoczne, że niemowlę nie mogłoby doświadczyć nawrócenia w baptyckim znaczeniu tego słowa; ponieważ tego rodzaju nawrócenie, jak oni rozumieją, wymagało dojrzałego wieku w którym jest rozwinięty umysł i serce, czego niemowlę nie posiada. Przeto widocznem jest, że tylko ten, co doświadczył nawrócenia w ich znaczeniu tego słowa, mógł rzeczywiście symbolizować je. Oni zatem nauczali, że tylko nawróceni mają przyjmować chrzest z wody, a ta zasada wyklucza chrzest niemowląt. Przeto od samego początku ruchu Maluczkiego Stadka, który został później zamieniony na denominację baptycką, uważano chrzest niemowląt za nieważny. Odmawiano chrztu niemowlętom już w r. 1520 przez tak zwanych "Zwikan proroków" którzy poprzedzali ruch Maluczkiego Stadka rozpoczęty w marcu 1523 r. Bracia w tym ruchu nie nalegali na zanurzenie w wodzie jako właściwy symbol, lecz pozostawili wybór każdej jednostce, czy woli być pokropiona, zlaną, czy zanurzona. Zanurzenie jako jedyny symbol zaczęło być wymagane po raz pierwszy w Anglii od około r. 1642. t. j. wtedy gdy ruch Maluczkiego Stadka był już od przeszło stu lat zamieniony w sektę. Prócz tego dwie wielkie rzeczy zostały zaprowadzone przez baptycką denominację i dane w darze chrześcijaństwu a które wypłynęły z szafarskiej doktryny tegoż Kościoła t. j. **religijna wolność i zagraniczne misje**. Bo gdy nawrócenie jest sprawą serca, nie spowodowane zewnętrzną siłą, nie powinno się o nie starać przy pomocy zewnętrznej siły jak prześladowanie, lecz przy pomocy głoszenia Słowa Bożego; a ponieważ nawracanie drugich jest wielkiem posłannictwem Kościoła, zagraniczne misje i domowa praca ewangelistyczna powinny być podejmowane. **Roger Williams** przywiózł do Ameryki zasadę religijnej wolności a William Carem, szewc i kaznodzieja baptycki z Moulton Anglii, zaprowadził pozagraniczną misjonarską pracę i sam zaczął pracować jako misjonarz w Indjach. Praca ta była połączona ze znakiem, który poprzedził powrót naszego Pana — opowiadaniem Ewangelji ustnie i przez tłumaczenie Biblii po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom. (Mat. 24:14.) Ruch Maluczkiego Stadka, nad którym się zastanawiamy, jak i powstała z tegoż ruchu denominacja były o wiele srożej prześladowa-

Ne, aniżeli którykolwiek inny ruch protestancki Maluczkiego Stadka, lub protestancka denominacja, przyczyna tego faktu leży bezwątpienia w tem, że broniono religijnej wolności bez używania do tego prześladowania, ich zasada nawracania uczyniła jej obronę doktrynalną, tak jak ich prześladowania uczyniły ją praktyczną koniecznością.

Pytania Beryańskie Do Powyższego Przedmiotu

(127) Gdzie znajdowało się pokolenie Danowe w stosunku do przybytku? Jaka była szczególność tycząca się przodków trzech pokoleń stojących na północ od przybytku? Kto byli przodkami Dana i Naftalego? Co było godłem na chorągwi obozu Danowego? Dlaczego? Co to dowodzi, że Dan jest figurą na baptystów? Co znaczy słowo Dan? Dlaczego ono było dane, figura i pozafigura? Jak w porównaniu z innymi denominacjami stoją baptyści względem Maluczkiego Stadka? Jak to jest przedstawione we figurze?

(128) Kto był księciem Danowym? Co jego imię znaczy? Jak to się stosuje pozafiguralnie? Co przyczyniło się do uczynienia pozafiguralnego Achyjezera braterskim pomocnikiem? Jakie miał imię ojciec Achyjezera? Co to imię znaczyło? Jak ono stosowało się pozafiguralnie do wodzów utracjuszy koron kościoła baptyckiego?

(129) Między jakim narodem ten ruch Maluczkiego Stadka rozpoczął się i został zamieniony na sektę? Kto był tego ruchu głównym wodzem utracjuszy koron? Jak długo trwał ten ruch między tem ludem? Kto był jego pierwszym wodzem mówiącym po angielsku? Na jakie partje rozdzielił się ten angielski ruch? Wymień poszczególniejszych wodzów jego i kto był reorganizatorem jednej z tych partji? Kto był jego organizatorem amerykańskim? Kto był jednym z późniejszych wodzów utracjuszy koron brytyjskich baptystów?

(130) Jakie dwie doktryny nie są szafarską doktryną kościoła baptyckiego? Dlaczego one czasem są tak uważane? Jaką wyższość miała szafarska doktryna ponad którąkolwiek z tych dwóch doktryn? Jak brzmi szafarska doktryna? Co oni nie myślą, że pokuta i wiara czynią? Co oni twierdzili, było koniecznem do członkostwa między ludem Bożym? Przeciw jakim dwom doktrynom oni protestowali jako pokrewnionym do ich szafarskiej doktryny? Dokąd oni mieli rację? Dlaczego? Co było w rzeczywistości ich szafarską doktryną? Co było charakterystyką tej doktryny? Czem usprawiedliwienie z wiary czyni kogoś? Co za pomyłkę baptyści czynią względem niej? Co było powodem tej pomyłki? Kiedy tylko mógł ten cały przedmiot być właściwie rozumiany i zupełnie wyjaśniony?

(131) Co nie jest szafarską doktryną baptystów? Co oni podają za ich główną — szafarską — doktrynę? Jaką definicję nawrócenia oni odrzucają jako niekompletną? Co oni uważają za kompletną definicję? Co rzeczywiście jest jej kompletną definicją? Jakie dwie zalety są włączone w pogląd baptyckiego nawrócenia? Która jest główną z tych zalet? Co to ma wspólnego z północą pozafiguralnego Przybytku? Dlaczego oni są pierwszą denominacją po tej stronie? Dlaczego presbyterjańskie, grecko-katolickie i luterzańskie kościoły są głównymi denominacjami na ich względnych stronach pozafiguralnego Przybytku?

(132) Dlaczego szafarska doktryna baptyckiego kościoła jest tą przyczyną, że baptyści przywiązują tak wielkie znaczenie do chrztu przez zanurzenie w wodzie i tylko dla dorosłych? Kto tylko ma przyjmować symbol chrztu? Jaki skutek to wywarło na chrzest niemowląt? Od jakiego czasu zaczęto uważać chrzest niemowląt za nieważny? Na co na początku nie nalegano jako wyłączny symbol? Kiedy i gdzie to naleganie się zaczęło? Jak długo po zorganizowaniu baptyckiej sekty zaczęło się to wymaganie? Jakie dwie wielkie zasady kościoła baptyckiego dał w darze chrześcijaństwu? Jak to było dowodzone? Kto przyniósł pierwszą z tych zasad do Ameryki? Kto zasadę drugą? Kiedy? Jakie proctwo i znak wypełniła ta praca? Co jeszcze doprowadziło do proponowania pierwszej z tych zasad?

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie: - Co przedstawia przypowieść o dobrym Samarytaninie (Łuk. 10: 30 - 37).

Odpowiedź: Nasza odpowiedź musi być krótka: podróżny idący z Jeruzalemu do Jerycha przedstawia rodzaj ludzki. Jego wpadnięcie między zbójców, którzy go złupili i zranili, przedstawia nasz rodzaj, który wpadł w szpony grzechu, śmierci i grobu. Kapłan reprezentuje Judaizm. Jego pominięcie zranionego człowieka bez udzielenia mu żadnej pomocy przedstawia, że Judaizm nie dopomógł rodzajowi ludzkiemu lecz pozostawił go pod przekleństwem. Lewita przedstawia Kościelnictwo, które również nie udzieliło pomocy rodzajowi ludzkiemu. Dobry Samarytanin przedstawia **Chrystusa** Głowę i Ciało. Nalanie oliwy i wina na rany przedstawia usługę **Chrystusa** w ciele, będących solą ziemi, pomagających stopniowo upadłemu rodzajowi ludzkiemu przy pomocy Prawdy i Ducha Prawdy. Samarytanin, biorący zranionego człowieka do gospody, reprezentuje **Chrystusa** przyprowadzającego rodzaj ludzki do warunków Tysiąclecia. Jego załatwienie porachunku z gospodarzem, reprezentuje zastosowanie zasługi Okupu Boskiej Sprawiedliwości za wyzwolenie i opiekę rodzaju ludzkiego w Tysiącleciu. Jego obietnica poniesienia dalszych kosztów za opiekę nad zranionym człowiekiem, przedstawia obietnicę **Chrystusa** daną Boskiej sprawiedliwości, iż zastosuje kary itp. środki jako dalsze żądania sprawiedliwości za człowieka w razie jego upornego stanu w Tysiącleciu. P 1934 190.

Pytanie: Czy ruch braci stojących przy angielskim piśmie Dawn jest zgodny z naukami Brata Russella?

Odpowiedź: Ze względu na fakt że wodzowie i zwolennicy ruchu Dawn są sympatykami Pastoralnej Biblijnej Instytucji, dlatego musimy odpowiedzieć stanowczo NIE. W niedawnym wydaniu Dawn została przyjęta ta sama chronologia nominalnego Kościoła, którą przyjmuje P. B. I. To wskazuje, że Dawn odrzuca chronologiczne poglądy naszego Pastora o Okresie Spustoszenia, o Czasach Pogan, o Cyklach Jubileuszowych, o Równoległościach Dyspensacyjnych, o Okresie Żęcia i o Piramidzie. Nie wiadomo jeszcze czy odrzucili jego poglądy z Księgi Daniela, jak to już uczyniła P. B. I., gdyż to jeszcze nie ukazało się na szpaltach Dawn. A więc Dawn odrzuca prawie to wszystko, co jest zawarte w tomie II i III. Że ten ruch jest ruchem Azazelowym, jest jasnym z tego faktu, że głównym jego celem jest dążność do połączenia, czyli iż jest kombinacjonizmem. W obrazie Przybytku ten ruch jest przedstawiony przez jednego z synów Gersona, Lewitę Semi i jest ruchem Lewickim. Nie potrzeba zbijania jego chronologicznych błędów, gdyż są one błędami P. B. I. i zostały należycie odparte wielo dowodami podanymi w artykułach Teraźniejszej Prawdy, a mianowicie w Num. 12, 13 i 14. Jak wiadomo P. B. I. wykazywała chronologicznie, że ucisk rozpocznie się w roku 1933, lecz wypadki dowiodły, że pogląd jej był fałszywy, podczas gdy pogląd brata Russella, podający początek ucisku na rok 1914 dowiódł przez wypadki, iż był prawdziwym. Wobec tego, że już po wypełnieniu się chronologii brata Russella w roku 1914, P. B. I. śmiała odrzucić ten jego chronologiczny pogląd, jest zatem najpewniejszym dowodem, że ich ruch jest ruchem Azazelowym.

P 1934, 190.

Pytanie: Dlaczego palenie tustości ofiary za grzech (3 Moj. 16: 25) jest opisane w Piśmie św. dopiero po wszystkich innych ofiarach sprawowanych w dniu pojednania?

Odpowiedź: Uwazamy, że nie wszystkie czynności opisane w tym rozdziale są podane w porządku czasowym. Inne Pisma pokazują nam, że tustość ofiary za grzech z cielca była palona przed jej ofiarą całopalenia i przed ofiarą za grzech ludu (kozła Pańskiego) i jej ofiarą całopalenia (3 Ks. Moj. 9: 10 12 15 16). Z tego powodu wierzymy że palenie tustości ofiary za grzech opisane w 3 Ks. Mojusza w roz. 16 - ym w obrządku dnia pojednania, nie jest podane w porządku czasowym. Niejednokrotnie w tym rozdziale porządek czasowy pozafiguralny nie jest oznaczony przez porządek wypadków podanych we figurze. To już wykazaliśmy w art. o Ostatnich Czynnościach Pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza w Nr. 27 w par. 51 i w art., o Kozle Azazela w Num. 51 w par. 7 i 10 - 14. Nie powinno nas dziwić, jeżeli figuralne czynności nie są podane po porządku jak następowały np., jest rzeczą jasną, że skóra mięso i gnój cielca i kozła były najprzód wyniesione poza obóz, zanim nastąpiło oczyszczenie człowieka, który zawiódł kozła Azazela na puszcze, a jednak jest podany przeciwny porządek w opowiadaniu (wiersze 26 - 28). Zdaje się, iż Pan zachował na koniec wzmiankę o mniejszych szczegółach z usługi dnia pojednania, podając naprzód opis większych szczegółów z tejże usługi i to było powodem, dlaczego mniej ważne zarysy zostały opisane po ważniejszych - tego rodzaju procedurę można często zauważyć w produktach literackich.

F 1922 46.

Pytanie: Czy rzeczy zakazane w Dz. Ap. 15:20 są jeszcze zabraniane chrześcijanom pochodzącym z pogan?

Odpowiedź: Tak. Spożywanie mięsa ofiarowanego bałwanom krwi i rzeczy duszonych było zabronione dla tego jedynie powodu, że były splugawione, tj. iż były krwią lub zawierały w sobie krew zwierzęcą. Przypominamy, że spożywanie krwi i mięsa zawierającego w sobie krew było zabronione rodzajowi ludzkiemu zaraz na początku, gdy Pan Bóg zezwolił na spożywanie mięsa (1 Moj. 9:4). Przed potopem, kiedy to pod powłoką wodną okalającą ziemię przeważał klimat średnio-tropikalny, człowiek żywił się wyłącznie pokarmami roślinnymi nie potrzebując pokarmu zwierzęcego. Lecz zmiana klimatu z powodu opadnięcia powłoki wodnej w czasie potopu była powodem, iż pożywienie roślinne nie było dostatecznym pokarmem dla potrzeb człowieka. Dlatego Pan Bóg zezwolił mu na spożywanie mięsa zwierzęcego, lecz zabronił picia krwi lub spożywania mięsa zawierającego w sobie krew we wszelkiej formie. Ten rozkaz nie był czymś osobliwym w Zakonie Mojżeszowym, lecz powszechnym prawem danym całej ludzkości na wiele stuleci przed uczynieniem Przymierza Mojżeszowego. Powód takiego rozkazu jest ten: Pomiędzy krwią ludzką a krwią zwierzęcą zachodzi wielka różnica tak pod względem jakości jak i pod względem elementów z których się składa. Niektóre elementy krwi zwierzęcej, gdy dostaną się do krwi ludzkiej, powodują zezwierzczenie istot ludzkich, a przez to degradują je umysłowo, moralnie i religijnie a nawet fizycznie. Usposobienie człowieka pijącego krew zwierzęcą stanie się z czasem częściowo ludzkie a częściowo zwierzęce tj. usposobieniem pewnego rodzaju mieszańca. To jest przeciwne prawu moralnemu. Dlatego Pan Bóg zakazał tej rzeczy całemu rodzajowi ludzkiemu zaraz po potopie. Jako skutek zezwierzczenia spowodowanego piciem krwi zwierzęcej możemy zauważyć na niektórych rzeźnikach, którzy mają zwyczaj picia krwi. Wierzymy, iż lud Boży powinien się trzymać tego zakazu. Powód, dla którego Apostoł włącza i mięso ofiarowane bałwanom jest ten, że w zwierzętach ofiarowanych bałwanom pozostawało dużo krwi, ponieważ były zabijane przez przebijanie a po przebicciu nie były zawieszane ażeby krew mogła z nich uzupełnić cieć.

P 1925 178

NAZNACZENIE ZEBRAŃ STARSZYM.

Pytanie: Czy jeden starszy może naznaczyć zebranie drugim starszym oraz gatunek zebrań jakie mają prowadzić jako starsi zboru?

Odpowiedź: Odpowiadamy we wszystkich razach stanowczo nie, oprócz w wypadku brata Russella. On robił takie naznaczenia w różnych zborach w których były główne kwatery, ponieważ jako "ów sługa" był on specjalnym reprezentantem naszego Pana w tych zborach; Pan zatem nie życzył sobie, ażeby zbory naznaczały zebrania "onemu słudze" albowiem w takim razie "on sługa" podlegałby im, a Jezus tym sposobem chciał wykonywać przez niego Swój urząd Głowy. Lecz żaden brat oprócz "onego sługi" nie ma prawa wykonywania takiej władzy w żadnym ze zborów czyli Kościołów, a szczególnie w Kościołach Maluczkiego Stada, chociażby nawet zbór tak sobie życzył. Biskupi stali się odrębnymi od starszych na początku swego dążenia do uzurpacji, zagarniając władze przez przywłaszczenie sobie tylko takich funkcji jak naznaczanie zebrań starszym. Taka praktyka wobec powyższych dowodów jest oprócz wypadku Br. Russella klerikalizmem i jeżeliby członek nowego stworzenia upierał się i trwał przy tej praktyce, byłoby pewnym dowodem przynależności Lewickiej. Jeśliby Kościół zadecydował używania takiej praktyki, starszy któremu by rozkazano to przeprowadzić, powinien stanowczo odmówić wykonania takiego rozkazu. Jak wielkie zło sprowadziła ta forma klerikalizmu w rychłym Kościele, zostało wykazane w artykule o Ofiarach Kongregacjonalistycznych Książąt Wieku Ewangelii. [zob. T. P. No. 75 str. 27 par. 87 do par. 98]. Wydawca Teraźniejszej Prawdy nie przypisuje sobie takiej władzy i żaden brat nie powinien obecnie tego czynić. Ufamy, że zbory po całym świecie uczynią dobrze, gdy będą naśladowały w tym wypadku sposób postępowania Zboru Epifanicznego we Filadelfii, a to postępowanie jest następujące: Gdy starsi zostali już wybrani, wtenczas sekretarz jest przoszony ażeby opracował tymczasowy program zebrań na następne sześć miesięcy. Sekretarz podaje więc według swego zdania mówców, którzy mają przemawiać na zebraniach w niedzielę po południu i przewodniczących do prowadzenia zebrań bereańskich w niedzielę na wieczór, które mają być prowadzone częściowo po kolei. Wtedy sekretarz na następnym zebraniu starszych raportuje swój tymczasowy program, który po poprawieniu, jeżeli poprawka jest potrzebna, zostaje przyjęty przez głosowanie starszych, którzy dają go jako rekomendację do przyjęcia zborowi. Do prowadzenia zaś bereańskich badań we czwartki i piątki na wieczór jest wybranych dwóch z sześciu starszych nie przez sekretarza, lecz przez starszych, by służyli po kolei braciom na tych zebraniach przez następne sześć miesięcy. Gdy już starsi zgodzili się na tę część programu, wtedy głosują ażeby obie części programu były zare-

komendowane zborowi (do przyjęcia lub odrzucenia.) Kościołowi jest zatem dana ostateczna decyzja, odnosząca się do programu rekomendowanego, czy ma być przyjęty, poprawiony lub odrzucony. Tym więc sposobem przywileje starszych są zupełnie doradczyimi; a eklezja (Kościół) pod nadzorem Pana jest panią nad całą sytuacją. Innymi słowy, starsi stanowią komitet programu, który wyznacza część swej pracy sekretarzowi, a drugą część teje pracy sam spełnia, a którego cała praca jest poddana do zadecydowania zborowi. Szczepnie polecamy takie postępowanie bez wyjątku wszystkim zborom. Polecamy również, ażeby ci starsi którzy naznaczają zebrania starszym, czy to z tego powodu że zbor głosował aby tak czyniono, albo zgadza się na takie postępowanie, przestali praktykowanie tego sposobu bez głosowania zborowego, albo tylko dlatego, że nie jest im w tym przeszkadzane, w każdym razie tego rodzaju postępowanie jest wielce klerykalistyczne, a tego kto będzie w tym trwał, objawi iż Jest Lewitą, jeśli jest nowym stworzeniem.

P '35 103.

Sprostowania

W odpowiedzi na pytanie jaka jest różnica między prawem do życia a prawami życiowymi w Nr. 77 na str. 64 zostało błędnie dodane następujące zdanie w nawiasach jako rzekomy dopisek od tłumacza: (dla lepszego zrozumienia w języku polskim będziemy odtąd używali określenia należytości życiowe, zamiast prawa życiowe. - Przyp. tłum.). Donosimy, że powyższego zdania tłumacz nie dopisywał i uważa iż wyrażenie, prawa życiowe jest lepszym przekładem angielskiego wyrażenia liferights, które było tak tłumaczone przez dawniejszych tłumaczy literatury Prawdy. Ale nie o to tylko chodzi, gdyż w angielskim języku mamy aż trzy podobne wyrażenia, które nie były akuratnie oddane w języku polskim w owej odpowiedzi. Wobec tego podajemy to pytanie i odpowiedź jeszcze raz w poprawnej formie, podając zarazem obok wyrażen polskich te trzy wyrażenia angielskie, jakie autor używa w angielskiej odpowiedzi:

Pytanie: Jaka jest różnica między prawem do życia (right to life) a prawami życiowymi (life rights)?

Odpowiedź: Prawo do życia (right to life) jest Boskim upoważnieniem do doskonałego egzystowania i jest udzielane wszystkim doskonałym Boskim stworzeniom, tak długo dopóki je używają zgodnie z jego wolą. Tym sposobem Bóg udzielił i w dalszym ciągu udziela aniołom Swego upoważnienia do doskonałej egzystencji i tak długo będzie im tego udzielał dopóki będą je używali w zgodzie z Jego wolą. Tak samo przy stworzeniu Adama i Ewy, Bóg dał im Swoje upoważnienie, by egzystowali w stanie doskonałym i by mogli w tym stanie tak długo pozostawać, jak długo byliby Mu posłusznymi. To samo prawo będzie dane światu przy końcu Tysiąclecia; a jeżeli później, to jest podczas małego okresu oni je zachowają przez nieustanne trwanie w posłuszeństwie, wtedy otrzymają je na wieki.

Prawa życiowe (life rights) są to przez Boga upoważnione błogosławieństwa, potrzebne do szczęśliwego używania i przedłużania doskonałego życia ze strony tych, którzy posiadają prawo do żywota (right to life). Np.: w sprawie Adama i Ewy, oni posiadali doskonały dom (raj), doskonałe pożywienie, powietrze, wodę, klimat, panowanie ludzkie, towarzystwo, społeczność z Bogiem itd., jednym słowem wszystko upoważnione przez Boga, potrzebne do szczęśliwego używania i przedłużenia doskonałego życia udzielonego tym, którzy mają prawo do żywota. Wszystkim stworzeniom posiadającym prawo do żywota, Bóg daje prawa życiowe, stosownie do ich poziomu istnienia. Prawa życiowe nie są dawane tam, gdzie nie ma prawa do żywota; lecz tam gdzie egzystuje prawo do żywota, tam są dawane prawa życiowe. Nasienie (Głowa i Ciało) poświęca swoje prawo do żywota i prawa życiowe. Grzesznicy są ich pozbawieni. - P 1926 174.

SPROSTOWANIA:- Podajemy poniżej niektóre błędy drukarskie jakie zostały dotąd zauważone w Ter. Prawdzie w num. TP a które są następujące:

Str. 52 par. 4 wiersz 6 z góry - zamiast **węzczem**, powinno być **węzszym**.

Str. 54 par. 4 wiersz 11 z góry - zamiast **inauguracji**, powinno być **inauguracji**.

Str. 55 par. 4 wiersz 3 z dołu - zamiast **gdy**, powinno być **gdyż**.

Str. 53 szpalta 2 wiersz 32 z dołu - zamiast **mногооść**, powinno być o **mногооści**.

Str. 59 szpalta 2 wiersz 8 z góry - zamiast **św.**, (6) powinno być **wiersz 26**.

Stil. 59 szpalta 2 wiersz 19 z góry - zamiast **nuak**, powinno być **nauk**.

Str. 63 szpalta 1 wiersz 8 z góry - zamiast **ze**, powinno być **a**

Str. 64 szpalta 2 wiersz 14 z góry - zamiast **władza życiowa**, powinno być **władza żelazna**.

Str. 64 szpalta 1 wiersz 3 z dołu - zamiast **doskonały**, powinno być **doskonaly**.

Str. 64 w odpowiedzi na pytanie 2 - gie w 6 wierszu od dołu, zamiast **\$** powinno być **5**.

Str. 64 w tym samym wierszu co powyżej, zamiast **ich podani** powinno być **ich poddani**.

List z Polski

Drogi Bracie Johnson! Najpierw życzę Tobie błogosławieństwa od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa, łaska Jego ipokój niech będą w Tobie. Drogi bracie zanoszę Ci tę wiadomość radosną, że pożyczylem sobie Teraźniejszą Prawdę z maja 1935 roku i wyczytałem tam Twoje myśli podane na tę godzinę Bestii, oraz Twoje pomyłki w tym przedmiocie i z tego widzę, iż się przyznajesz do tego, żeś jest omylny, a przez to dałeś mi zrozumieć, iż jest Pańskim mówczym narzędziem, bo gdyby w Tobie pokory nie było, nigdy by Ci Pan nie dał zrozumieć tego. Z tego zatem wielce uradowałem się, widząc łaskę Pańską przy Tobie. A teraz drogi bracie i ja się przyznaję do tego, że tak jak piszesz o tych dwóch braciach, co Ci urągali, że i ja tak samo dałem się zwieść i pozwoliłem sobie urągać Tobie i harde ostre słowa w listach moich Ci pisać, więc ja teraz uznaje i widzę że bardzo niedobrze i niemądrze postąpił, za co Cię drogi bracie bardzo przepraszam i proszę żebyś mi przebaczył. Oświadczam Ci, że z braćmi, którzy tak samo jak i ja byli zwiedzieni, będę się starał naprawić krzywdę Tobie wyrządzoną, bo to jest moją powinnością. Polecając Cię łasce Pańskiej pozostaje twój brat

J. L. - Polska.

ZAWIADOMIENIE

Jeśli będzie wolą Bożą odbędzie się polska i angielska Konwencja w Chicago w dniach 18, 19 i 20 października br. w budynku New Ontario Pratermy Halls pn. 16 E. Ontario st. Początek Konwencji 18 października o godz. 10 - ej rano. Bliższych informacji udzieli brat A. J. Rykala 1344 N. Damen Ave. Chicago 111. Mamy nadzieję, że zobaczymy się z wielu braćmi i siostrami na tej Konwencji.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWE T EPIFANTY

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousyi" danej od Pana przez "wiernego sługę" która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę" do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie, lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane do redakcji. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą tak jak za czasów brata Russella. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owiance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).